Dziś w numerze dodatek: URODA i ZDROWIE

Wtorek, 26 lutego 1935 – Nr. 48 – Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Coby było, gdyby...

W warszawskim organie p. Benesza, w socjalistycznym „Robotniku", wydrukował jeden z czołowych polityków Czechosłowacji, marszałek senatu dr. Franciszek Soukup „List do Polski pracującej". P. Soukup bawił w Polsce jako przedstawiciel czeskiej partji socjalistycznej na pogrzebie ś. p. Bolesława Limanowskiego i na pożegnanie chciał uraczyć „Polskę pracującą" malowanką, obrazującą Czechosłowację jako kraj mlekiem i miodem płynący.

Ale w tym idealnym obrazie, jaki p. Soukup namalował, wyrwało mu się — zapewne mimowoli, przez przeoczenie — pewne bardzo znamienne stwierdzenie. Opisuje on, jak rząd czechosłowacki broni się przed opozycyjną krytyką... „konfiskuje się u nas — pisze dosłownie — lub zamyka każde pismo..."

Wiemy o tem coś niecoś... Wiemy o prześladowaniach prasy polskiej na zachód od Olzy, wiemy o brutalnym systemie dławienia pism polskich, przeznaczonych dla 100-tysięcznej rzeszy naszych rodaków, zamieszkujących terytorjum Czechosłowacji.

W państwie tem partja socjalistyczna należy do koalicji rządowej i wielki wpływ wywiera na rządy Czechosłowacji. Znamienne więc jest przyznanie jednego z wybitnych przywódców tej partji, że konfiskaty a nawet zamykanie pism należą do arsenału broni, którą rząd ten „demokratyczny" posługuje się...

Nie bylibyśmy zresztą tego stwierdzenia, że również i socjalizm tam, gdzie jest u władzy, szermuje konfiskatami, poruszali, gdyby nie okazja do wykazania, jak to również i po przeciwnym bieguie — wśród elementów nacjonalistycznych — pojmowana jest wolność słowa drukowanego...

W Łodzi istnieje, jak wiadomo, większość endecka w radzie miejskiej. Od krótkiego czasu istnieje, ale już miała sposobność wykazania, jak pojmuje i „praworządność" i „swobody obywatelskie" i „wolność słowa".

Na ostatniem posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej postawili endecy wniosek, aby... z sali obrad zostali raz na zawsze usunięci przedstawiciele pism, które zajmują krytyczne stanowisko w stosunku do obecnej większości.

Napróżno komisarz rządowy, inż. Wojewódzki — przewodniczący Rady wobec niezatwierdzenia jeszcze endeckiego prezydjum — wskazywał, że wniosek taki nie ma precedensu w Polsce, że jest sprzeczny z obowiązującem prawem, z Konstytucją, z zagwarantowaną wolnością obywatelską...

Endecy obstawali stanowczo za usunięciem tych dziennikarzy, którzy są odmiennych, niżli partja endecka poglądów, za uniemożliwieniem prasie nieendeckiej ogłaszania sprawozdań z przebiegu obrad Rady miejskiej.

* * *

Oto mamy dwa przykłady interpretowania „wolności słowa" przez dwa krańcowe bieguny — socjalizm i nacjonalizm — podające się wciąż wobec szerokich rzesz społeczeństwa za nieustrasz onych szermierzy „praworządności" i „wałtujących na rząd, cenzora, ucisk, prześladowania, gdy przygodnie ukróca się antypaństwowe jątrzenia na łamach pism socjalistycznych i endeckich.

Podczas ostatniej dyskusji sejmowej w idealnej harmonji p. Niedziałkowski z p. Rybarskim, p. Czapiński z p. Winiarskim rozdzierali szaty nad prześladowaniami, jakich rzekomo ofiarą pada prasa partyjnicza, nad uciskiem konfiskacyjnym.

Wystarczy czytać prasę zarówno socjalistyczną, jak i endecką u nas — by przekonać się, jak niezwykła jest tolerancja władz rządowych wobec orgij plotkarstwa, insynuacyj, podrywek, wciąż spotykanych w tej partyjnej prasie.

Chodzi zatem o coś innego. O to, by sobie uświadomić, jakby naprawdę wyglądała „praworządność" i „swoboda obywatelska" i „wolność prasy", gdyby polscy Soukupowie mieli możność decydowania o swobodach obywatelskich lub gdyby nietylko w Łodzi endecy odgrywali rolę cenzorów...

Czy brytyjski min. spr. zagr. Simon przybędzie do Warszawy?

Podróż do Berlina jest zadecydowana

Londyn, 25. 2. (PAT.) Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie, sir Simon oświadczył, że po otrzymaniu propozycyj niemieckich w sprawie przeprowadzenia wymiany poglądów między Wielką Brytanją a Niemcami rząd Wielkiej Brytanji starał się dowiedzieć, czy przedmiotem rozmów ma być sprawa przyspieszenia narad co do wszystkich punktów wzmiankowanych w deklaracji angielsko-francuskiej. Odpowiedź rządu niemieckiego, mówił sir Simon, **miała charakter twierdzący i zawierała zapowiedź skierowania do mnie zaproszenia przyjazdu do Berlina.** Rząd Wielkiej Brytanji uważa ten projekt za pożyteczny, dlatego też **mam zamiar w niedalekiej przyszłości udać się do Berlina.**

Termin tej podróży nie został jeszcze określony. Rząd aprobuje ten projekt. Na zapytanie, **czy podróż ta będzie przedłużona do Warszawy i Moskwy, sir Simon odpowiedział, że sprawa ta jest przedmiotem badań.**

Londyn, 25. 2. (PAT.) Posiedzenie gabinetu brytyjskiego, które nieoczekiwanie odbyło się dziś przed południem oprócz kwestji bezrobocia omawiało również **projekt wyjazdu ministra Simona do Berlina, Moskwy i Warszawy.** Podróż do Berlina **została przez gabinet zaaprobowana i sir Simon oświadczył to oficjalnie po południu w izbie gmin.**

Co się tyczy podróży do Moskwy, to decyzja gabinetu w tej sprawie **oficjalnie jeszcze nie nastąpiła.** Niemniej przeto z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że gabinet **odniósł się do tego projektu życzliwie.**

W przededniu nowego okresu motoryzacji w Polsce

Cło na samochody ma być obniżone o trzy czwarte obecnych stawek

(o) Warszawa, 25. 2. (tel. wł.). Rozporządzenie rządowe, mające rozpocząć nowy okres w dziedzinie motoryzacji, ma się ukazać bezpośrednio po podpisaniu polsko-angielskiego traktatu handlowego i jest spodziewane jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Wedle obiegających pogłosek obniżka cła na samochody i ich części ma wynosić ¾ dotychczasowych stawek.

Jak słychać prawo urządzenia montowni samochodów będzie oparte na zasadach koncesyjnych i otrzymają je fabryki zagraniczne, które zakupią odpowiednią ilość bonów inwestycyjnych celem umożliwienia dalszej rozbudowy dróg.

Wybory zarządów gminnych na Pomorzu

W powiecie świeckim wójtowie, podwójci i niemal wszyscy ławnicy z BBWR

W powiecie świeckim odbyły się w 11 gminach wybory zarządów gminnych. W jednej gminie nie doszedł do skutku wybór wójta.

Ogółem wybrano **10 wójtów i 11 podwójcich z BBWR, 20 ławników z B. B. W. R.,** 1 ławnika ze Str. Nar., 1 ławnika bezpartyjnego.

W pięciu gminach skład zarządów gminnych wybrano **jednogłośnie.**

Sekretarz v. Papena na czele akcji antyhitlerowskiej

Sensacyjna afera Tschirschke'go — Dyplomaty „z ogoloną głową"

Wiedeń, 24. 2. (Tel. wł.). 19-go bm nadeszła do poselstwa niemieckiego we Wiedniu szyfrowana depesza Gestapo (tajnej policji niemieckiej), **wzywająca sekretarza poselstwa Tschirschke'go do natychmiastowego powrotu do Berlina.**

Tschirschky nakazu **nie usłuchał, podał się do dymisji i wyjechał do Włoch.**

Papen wezwany został onegdaj służbowo do Berlina, gdzie ma udzielić wyjaśnień w tej sensacyjnej sprawie.

Afera ta wywarła zrozumiałą sensację. Tschirschky pochodzi ze starej śląskiej rodziny katolickiej i **był przyjacielem Bosego, drugiego sekretarza Papena, zastrzelonego w Berlinie w dniu 30 czerwca ub. r. Tschirschky był wówczas także aresztowany** i przebywał w więzieniu przez cały miesiąc. Dopiero później na prośby Papena mianowano go jego sekretarzem w poselstwie niemieckiem w Wiedniu. Przybył on do Wiednia z ogoloną głową, gdyż w więzieniu obcięto mu włosy.

Według pogłosek z wiedeńskich kół politycznych, **tajna policja niemiecka, zarzuca Tschirschke'mu, organizowanie akcji zwróconej przeciw reżimowi narodowo - socjalistycznemu w Niemczech.**

U aresztowanego niedawno zastępcy szefa protokółu dyplomatycznego w Berlinie, v. Mumma **znaleziono kompromitującą korespondencję z Tschirschkym.** Nastąpiły dalsze liczne aresztowanie. Mają też nastąpić daleko idące zmiany w dyplomacji; zachwiane jest stanowisko szefa protokółu v. Bassewitza i oczywiście także samego Papena.

Wyjazd polskich kolejowców do Niemiec

(o) **Warszawa,** 25. 2. (Tel. wł.) Na zaproszenie niemieckich kolei państwowych szereg wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji **udało się na parodniową wycieczkę do Niemiec.** Celem wycieczki jest zwiedzenie **wystawy samochodowej w Berlinie** i zapoznanie się **z nowoczesnemi urządzeniami kolejowemi w Niemczech.**

Pułk. Prystor ponownie udaje się na Litwę?

(o) **Królewiec,** 25. 2. (Tel. wł.) Pismo litewskie „Ritas" donosi, że wedle pogłosek kursujących w Kownie **ma** wkrótce przybyć ponownie na Litwę z Polski pułk. Prystor, tym razem w sprawach prywatnych. Pismo podkreśla, że poprzednio płk. Prystor bawił w Kownie w specjalnej misji.

Nowy szef wydziału bezp. w Min. Spraw Wewnętrznych

(o) **Warszawa,** 25. II. (Tel. wł.) Dotychczasowy szef wydziału Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych **inż. Kucharski** opuścił swe stanowisko i ma być mianowany wicewojewodą w jednym z południowych województw.

Stanowisko po inż. Kucharskim obejmuje dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa na miasto Warszawę **Łebkowski.** Jak wiadomo, naczelnik Łebkowski był swego czasu **naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w urzędzie Wojewódzkim w Toruniu.**

Mniej monet srebrnych i bilonu w obiegu

Warszawa, 25. 2. (PAT.) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na dzień 20 lutego br. wykazał w porównaniu ze stanem z dnia 10 bm. spadek z ogólnej sumy 374,2 milj. zł do 354,1 milj. zł, w tem obieg monet srebrnych zmniejszył się z 385,2 milj. zł do 269 milj. zł, a obieg bilonu niklowego i bronzowego spadł z 89 milj. zł do 85,1 milj. zł.

Otwarcie polsko-niemieckiego instytutu w Berlinie

Na uroczystości śpiewał Kiepura

Berlin, 25. 2. (PAT). W przepełnionej sali marmurowej pałacu Zoo, mieszczącej 3.000 osób i ozdobionej flagami polskiemi oraz sztandarami Trzeciej Rzeszy, odbyło się wieczorem **uroczyste otwarcie polsko-niemieckiego instytutu przy Lessing Hochschule w Berlinie.** Uroczystość zaszczycił swoją obecnością ambasador **Lipski,** członkowie ambasady, konsul generalny **Staniewicz** oraz przedstawiciele rządu niemieckiego, premjer pruski **Goering,** minister **Goebbels** i minister **Seldte.** Kanclerza reprezentował podsekretarz stanu urzędu kanclerskiego dr. **Lammers.**

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem rektora politechniki w Charlottenburgu von Arnina, który jest jednocześnie kierownikiem wszechnicy Lessinga. Po nim zabrał głos ambasador Lipski.

Po przemówieniu ambasadora Lipskiego znany pianista niemiecki Konrad Hansen odegrał utwory Chopina. Następnie **witany entuzjastycznemi oklaskami wystąpił Kiepura.** Po uroczystości otwarcia odbył się w ambasadzie polskiej raut, wydany na 300 osób, z czego 100 osób stanowili czołowi przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej. Obecni byli poza tem wybitni reprezentanci świata naukowego, literackiego, artystycznego i politycznego.

Z pobytu ministrów austrjackich w Londynie

Konferencje w sprawach paktu naddunajskiego i wewnętrznej sytuacji Austrji

Londyn, 25. 2. (PAT). Dziś od rana toczą się tu rozmowy austrjackich mężów stanu z ministrami brytyjskimi. W godzinach rannych kanclerz Schuschnigg, minister spraw zagranicznych Berger - Waldenegg oraz poseł austrjacki w Londynie von Franckenstein odbyli konferencję w Foreign Office z sir John Simonem oraz stałym podsekretarzem stanu brytyjskiego M. S. Z. Wansittartem.

Następnie goście austrjaccy udali się na Downing Street, gdzie odbyli konferencję z premjerem Mac Donaldem i wicepremjerem Baldwinem.

Londyn, 25. 2. (PAT). Jak podaje korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, liczne rozmowy, przeprowadzone w dniu dzisiejszym przez kanclerza Schuschnigga i ministra Berger - Waldenegga poświęcone były głównie **dyskusji ogólnej nad projektem paktu naddunajskiego** oraz przeglądowi sytuacji wewnętrzno - politycznej i gospodarczej Austrji. Kwestja zwiększenia stanu liczebnego armji austrjackiej, restauracji Habsburgów nie była poruszana.

Budowa nowych okrętów wojennych we Francji

Na ten cel ma być emitowana pożyczka wewnętrzna

Francuska komisja marynarki izby deputowanych upoważniła swego przewodniczącego do uczynienia demarche u premjera w celu przyśpieszenia złożenia izbie programu morskiego na rok 1935, co umożliwiłoby parlamentowi uchwalenie go przed wakacjami wielkanocnemi.

W programie tym przewidziana jest **budowa jednego okrętu linjowego o pojemności 35.000 ton,** uzbrojonego w 12 dział o kalibrze 340 mm, umieszczonych na trzech wieżach, oraz **dwóch kontrtorpedowców** o pojemności 1700 ton. Koszt budowy okrętu linjowego wyniesie około 800 miljonów fr.

Postanowiona przez komisję demarche ma na celu pokonanie oporu ministerstwa finansów, które obawia się związanych z tem wydatków. W celu przezwyciężenia trudności rząd ma podobno zamiar przeprowadzić emisję pożyczki krótkoterminowej na sumę 600 milj. fr.

Tajemnicze siły przeciwdziałają

wyświetleniu prawdy w aferze Stawiskiego

Paryż, 25. 2. (PAT). Sędzia śledczy Rabut, prowadzący dochodzenia w sprawie zamordowania Prince'a w Dijon, sprzeciwił się żądaniu komisji parlamentarnej dla wyświetlenia afery Stawiskiego, która domagała się **ponownej ekspertyzy lekarskiej,** celem ustalenia warunków, w jakich nastąpił zgon Prince'a.

„Journal des Debats" z zadowoleniem wita tę decyzję sędziego Rabuta i wyraża nadzieję, że minister sprawiedliwości Pernot przychyli się do tego i **uszanuje niezależność decyzji sędziego.** Dziennik zwraca uwagę równocześnie na fakt **kontrolowania przez nieznane osoby korespondencji, prowadzonej przez sędziego Rabuta z sędzią Normandem w Paryżu.**

Dokumenty przesłane przez sędziego Rabuta z Dijon doszły do Paryża dopiero **po upływie 5 dni** i to bez pieczęci urzędowych. Sędzia Rabut zamierza wnieść skargę w tej sprawie. Dziennik podkreśla, że fakt **przeglądania tej korespondencji może dać wyobrażenie o uporczywej akcji tajemniczych sił, które sprzeciwiają się wykryciu prawdy w tej sprawie.**

Wstrzymanie komunikacji lotniczej

Podmokłe lotnisko w Warszawie uniemożliwia lądowanie samolotów

(o) **Warszawa,** 25. 2. (Tel. wł.) Wczoraj wstrzymana została komunikacja lotnicza z Warszawy ze względu na podmoknięcie terenu lotniska cywilnego na Okęciu. Podmyty teren **utrudnia start samolotów, lądowanie zaś uniemożliwia całkowicie.**

Przerwa nastąpiła w komunikacji lotniczej ze **Lwowem, Poznaniem, Krakowem, Wilnem i Gdańskiem.** Chwilowo przeniesienie się na lotnisko wojskowe w Mokotowie jest niemożliwe, ponieważ i tam teren został podmoczony.

Podpisanie umowy polsko-brytyjskiej dziś lub we środę

Londyn, 25. 2. (PAT.) Ze względów technicznych podpisanie polsko-brytyjskiego traktatu handlowego nastąpi we wtorek lub w środę o godz. 10,30 przed południem.

Wycieczki Niemców z Polski w Berlinie

(o) **Berlin,** 25. 2. (Tel. wł.) W ostatnim tygodniu odbyła się w Berlinie wystawa rolnicza pod nazwą „Grüne Woche". Wśród licznych wycieczek Niemców z zagranicy przybyły również na wystawę **dwie wycieczki z Polski,** jedna pod kierownictwem b. senatora **Hasbacha** z ramienia Deutsche Vereinigung, druga pod kierownictwem adwokata **Spitzera** z Jungdeutsche Partei.

Kierownicy wycieczek złożyli wizyty Ambasadzie polskiej w Berlinie, gdzie **podziękowali za ułatwienia paszportowe,** bez których wycieczki nie mogłyby dojść do skutku.

Trzęsienie ziemi na Krecie

Londyn, 25. 2. (PAT.) Według otrzywanych tu wiadomości, dziś wczesnym rankiem dały się odczuć na Krecie silne wstrząsy podziemne, które trwały około 2 minut. Wiele domów uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu. W okolicy Kandji jest 2 ludzi zabitych i 5 odniosło rany przy zawaleniu się domu.

Ateny, 25. 2. (PAT.) Ofiarami trzęsienia ziemi na wyspie Krecie padło 15 osób zabitych.

Śmierć pięciu osób podczas gry w kręgle

Berlin, 25. 2. (PAT.) Do kręgielni we wsi Drohn nad Mozelą (w pobliżu Trewiru) zwaliły się dziś głazy skalne ze wznoszącej się obok góry. Z 8-miu osób, znajdujących się w kręgielni, **5 poniosło śmierć, a 3 zostały ciężko ranne.**

Wypadek narciarza w Zakopanem

Zakopane, 25. 2. (PAT.) W czasie biegu zjazdowego o mistrzostwo Polski na Hali Goryczkowej wydarzył się przykry wypadek, którego ofiarą padł zawodnik „Sokoła" ze Lwowa **Adam Tokarz.** Zawodnik ten w czasie zjazdu **runął na drzewo tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu.** Odwieziony przez pogotowie do szpitala w Zakopanem Lwowianin **walczy ze śmiercią.**

POKOJE
czyste, ciepłe, wygodne i ciche z wodą bieżącą i telefonami
w Warszawie
ulica Chmielna Nr. 31
obok Dworca Centralnego
poleca tanio
Zarząd
685 **Hotelu Royal**

Wynalazek Dunikowskiego niepożądany

Co mówi profesor ekonomji Truchy o skutkach produkowania złota?

Złoto. Miraże złota. Cała prasa francuska i światowa zajmuje się kwestją wynalazku inż. Dunikowskiego, który w ten czy w inny sposób wyciąga, jak twierdzi, złoto z ziemi i piasku.

Narazie fascynuje i interesuje publiczność, opinję sama możliwość „fabrykacji" złota, urzeczywistnienie dawnych marzeń średniowiecznych alchemików i ich późniejszych następców. Przychodzi tu na pamięć i ów słynny J. F. Boettger, który obiecał królowi saskiemu i polskiemu, Augustowi Mocnemu, fabrykować złoto i dla tem pewniejszego urzeczywistnienia obietnic, dla utrzymania w sekrecie tak drogocennej metody, został na rozkaz króla uwięziony w twierdzy Koenigstein. Przebywał Boettger jako więzień królewski lat czternaście w murach fortecy, pracował usilnie i daremnie nad fabrykacją złota, aż wreszcie w 1708 roku udało mu się z wypalonej glinki otrzymać... porcelanę, której pierwszą w Europie fabryka została założona w Miśnji.

Dzisiaj rozporządza nauka innemi zupełnie, rzecz oczywista, środkami, w stumilowych butach pędzi naprzód technika, a jednak **przeważa sceptycyzm i ostrożność w orzeczeniach i osądach** uczonych, fachowców, których zdania i opinji zasięgają dziennikarze żądni poinformowania ogółu.

Narazie postawiona została opinja i nieliczni fachowcy przed faktem dokonanym: istotnie inż. Dunikowskiemu udaje się wyciągać drobinki złota z poddanej działaniu promieni, jak je nazywa „Zet", ziemi.

Ale... tych „ale" nasuwa się krytycznie nastawionym fachowcom i uczonym bardzo wiele. Na łamach paryskiego dziennika „Le Journal" ukazał się więc wywiad z dyrektorem Szkoły Centralnej w Paryżu, p. Leonem Guillet.

— Co pan myśli, dyrektorze, o wynalazku inż. Dunikowskiego? — zadał pytanie reporter Journal'u.

— Narazie nic — odparł dyr. Guillet.

— Ale on produkuje złoto.

— Owszem, czytałem o tem, ale **mogę stwierdzić tylko to, że podczas prób w naszej obecności nie wyprodukował ani odrobiny.**

Tu należy przypomnieć sobie, że dyr. Guillet należał do grona ekspertów, którzy przeprowadzali próby z aparatem Dunikowskiego rok temu — próby nieudane.

— Są jednak realne wyniki — ciągnie reporter.

— Uznam je jeżeli zostaną sprawdzone.

Tyle p. Guillet, który jest wysoce krytycznie nastawiony wobec wynalazku Dunikowskiego.

Pod innym znów kątem widzenia rozważa sprawę produkowania złota **profesor ekonomji politycznej w Sorbonie paryskiej, p. M. Truchy.**

— Nie znam wynalazku p. Dunikowskiego — mówi prof. Truchy — nie mam więc żadnego zdania o nim. Ale gdyby przyjąć hipotezę fabrykacji złota za rzecz pewną, gdyby przyjąć można było jako pewnik, że w ten sposób zwiększy się niesłychanie ilość światowych zapasów złota, sądzę, że **pierwszym skutkiem i to bardzo groźnym byłoby szybkie zdeprecjonowanie złota, jako miernika wartości.** To z jednej strony; z drugiej zaś bylibyśmy świadkami **fantastycznego wzrostu wszystkich cen.** W rezultacie znaleźlibyśmy się wobec prawdziwego **przewrotu monetarnego a nawet społecznego.** Trzebaby było wówczas uciec się do poszukiwań innego miernika wartości niż złoto, co — przyzna pan — nie byłoby łatwe i **nie ulżyłoby ludzkości w jej zmaganiach z kryzysem.**

— Co się tyczy Francji — ciągnie profesor — musielibyśmy uciec się do środków nadzwyczajnych, skoro Bank Francji obowiązany jest na mocy ustawy z 1928 r. do kupowania złota.

— Można nawet przypuszczać — mówił profesor — iż **chaos wywołany napływem i nadmiarem złota, zmus państwa do zawarcia konwencji międzynarodowej ograniczającej produkcję złota.**

— Mojem zdaniem — kończy prof. Truchy — **wynalazek Dunikovskiego jest niepożądany.**

R. G.

Śladem zamordowanego inż. Formisa

Dwie dalsze tajne radjostacje w Czechosłowacji

Praga, 25. 2. (PAT). Władze czechosłowackie poszukują dwu nowych tajnych krótkofalowych stacyj radjonadawczych. Jedna z nich mieści się prawdopodobnie w północnych Czechach i nadawane przez nią wiadomości posiadają charakter komunistyczny.

Druga stacja, której charakteru nie zdołano jeszcze ustalić, mieści się prawdopodobnie w środkowych Czechach w okolicy Pardubic. Jak więc widać, stacja zamordowanego emigranta niemieckiego Formisa nie była jedyną tajną stacją w Czechosłowacji.

Tragedja wśród bezmiaru wzburzonych wód

Płonący statek chiński — S. O. S. na Atlantyku

Dajren, 25. 2. (PAT). Na parowcu chińskim, który wyruszył dnia 21 lutego z Czeng-Tu do Czin-Wam-Po powstał pożar. Statek spłonął doszczętnie. W pożarze **zginęło 30 osób załogi.**

Casablanca, 25. 2. (PAT). Tutejsza radjostacja otrzymała szereg sygnałów od statków, znajdujących się na oceanie Atlantyckim, z prośbą o pomoc. Jak ustalono, są to statki angielski **„Hillcroft"** i włoski **„Speltro".**

Straszny wypadek samochodowy

konsula amerykańskiego w Indjach

Madras, 25. 2. (PAT). W pobliżu Guduvanchery (Indje Bryt.) wydarzyła się katastrofa automobilowa, w której **utraciły życie 4 osoby.** Samochód, w którym znajdowali się **amerykański konsul w Madrasie Leroy - Webber,** urzędnik Standard Oil Co żoną oraz szofer wpadł na drzewo, rozbijając się. Webber i dwie inne osoby zostali **wyrzuceni z auta na odległość kilkunastu metrów.** Szofer został **zgniecony przez kierownicę.**

Manewry zimowe

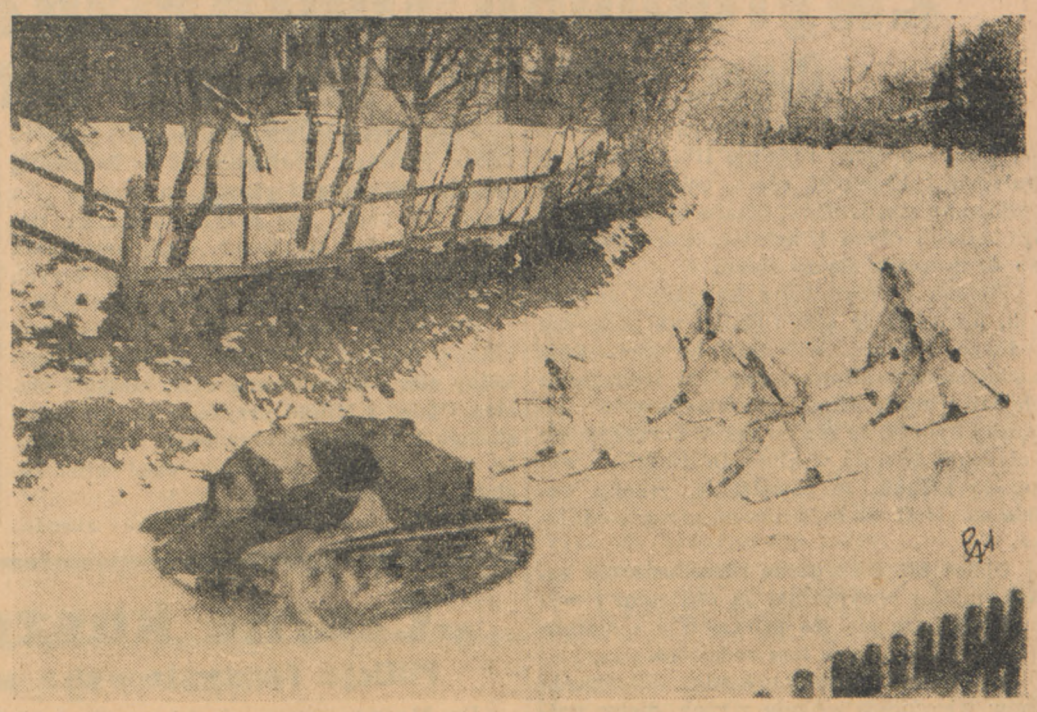

W miesiącu bieżącym w okolicach Kołomyi odbyły się zimowe manewry wojskowe dla przedstawicieli państw obcych. Zdjęcie Nr. 1 przedstawia ciężki karabin maszynowy na stanowisku. Zdjęcie Nr. 2 przemarsz pie choty na nartach ciągniętych przez czołg.

Administracja i czynnik obywatelski w samorządzie

W przemówieniu swojem podczas debaty budżetowej w Sejmie, minister Kościałkowski dał w słowach dobitnych wyraz żywionym przez siebie poglądom na współczesną rolę i znaczenie samorządu terytorjalnego w Polsce oraz o współpracy administracji ze społeczeństwem.

„Administracja i jej pracownicy muszą pamiętać o tem, — mówi minister — że Państwo nie spełni swego zadania, jeżeli nie pociągnie do współpracy najszerszych sfer społeczeństwa, gdyż z nich winien tryskać zdrój twórczy żywej siły.

Obudzenie drzemiącej w szerokich kołach obywateli twórczej energji gospodarczej, pozwala wyzwolić ogromny kapitał niezmiernie cenny dla Państwa. Jesteśmy świadkami, jak w szeregu powiatów, przez odpowiednią organizację pracy fizycznej dokonano ogromnych robót meljoracyjnych, drogowych itp. Walka z kryzysem, którą w ostatnich czasach przechodzimy, pozwoliła społeczeństwu złożyć dowody olbrzymiego opanowania i wytrwałości. Brak nam jedynie solidarności we współdziałaniu.

Dlatego hasłem całej administracji jest i być powinno jednoczenie wszystkich ludzi dobrej woli około zagadnień państwowych i samorządowych".

Ta inicjatywa władz administracyjnych w budzeniu i wprzęganiu do służby Państwa energji społecznej, to nietylko działalność społeczna kierowników administracji ogólnej, ile przedewszystkiem ich praca w samorządzie, gdzie bezpośrednio jako przewodniczący w organach samorządu powiatowego, bądź też pośrednio w drodze nadzoru nad samorządem gminnym biorą czynny udział.

Podstawą do tej współpracy administracji rządowej z czynnikiem obywatelskim stanowi ustawa z 23 marca 1933 r., która stworzyła warunki tej współpracy i ujednostajniła nasz samorząd terytorjalny. Przeprowadzone na jej podstawie wybory do rad gromadzkich, rad miejskich i gminnych, pozwoliły na wprowadzenie do samorządu elementów, które szukają tam nie walki politycznej, ale pracy w dziedzinie zagadnień gospodarczych, zdrowotnych i kulturalnych, przekazanych samorządowi.

Elementy, które samorząd pojmują jako ostoję wpływów dla pewnych ugrupowań politycznych, walkę przegrały. Oczywistą jest rzeczą, iż ten, który walkę przegrywa, rzadko jest skłonny przypisywać to sobie, a zawsze będzie doszukiwał się przyczyny w nadużyciach wyborczych. Nad temi biadaniami, które znalazły swoje echo i w Sejmie i w partyjnej prasie, ogół obywateli przejdzie do porządku dziennego i zachowa zaufanie do wybranych przez siebie członków rad gminnych, gromadzkich i miejskich.

Znaczenie samorządu nie kończy się na tem, iż jest on wyręczaniem Państwa w administrowaniu dziedzinami przekazanemi przez ustawy. Dla społeczeństwa stanowi on szkołę życia publicznego, w której wyrabiają się przyszli działacze społeczni i gospodarczy, a szerokie masy obywateli powołane do organów kolegjalnych zaprawiają się w działalności publicznej. W ten sposób są oni wszyscy związani z Państwem i jego organami, przyjmując część odpowiedzialności za funkcjonowanie Państwa na danym odcinku. Dając swe produkcyjne siły dla dobra ogółu oraz znajomość terenu i warunków, działacze samorządowi uzupełniają w ten sposób i usprawniają działanie administracji państwowej. Poza tem — jak słusznie podkreśla min. Kościałkowski — na tym terenie „mogą się spotkać w trzeźwym kompromisie różne grupy etniczne we wspólnej pracy dla dobra swoich najbliższych i dla dobra Państwa". Należy stwierdzić, iż na Kresach naszego Państwa, na obszarach narodowo mieszanych, wybory dochodziły do skutku w drodze kompromisów, dojrzałych do wspólnej pracy elementów polskich, jak i tubylczej mniejszości narodowej.

Wybory do ciał samorządowych odbywały się pod hasłem wprowadzenia tam najlepszych ludzi, zarówno pod względem poziomu moralnego, jak i intelektualnego oraz pod względem znajomości stosunków lokalnych. W wyborach wiejskich jak i miejskich przechodzili na listach BBWR ludzie różnych narodowości, wyznań i przynależności partyjnej, dobierani jedynie pod kątem widzenia przydatności do pracy w samorządzie.

Jeżeli zważy się, iż w organach kolegjalnych gromad i gmin wiejskich zasiądzie ponad dwadzieścia tysięcy radnych, dobieranych z pośród najbardziej wartościowych elementów, musimy wierzyć, iż wprzągnięcie do współpracy w administracji państwowej takiej ilości świadomych swych celów i zadań obywateli, wydać musi i społecznie i państwowo dobre rezultaty.

Przed samorządami stoją rzeczywiście ciężkie zadania. Zakres środków dochodowych kurczy się podobnie jak i w budżecie ogólnopaństwowym, natomiast zadania należące do samorządu z trudem mogą być ograniczane. Trzeba bardzo usilnych starań, aby z pośród tych zadań utrzymać tylko te, które mają istotne znaczenie dla ludności, podnosząc jej stan gospodarczy, zdrowotny i kulturalny, odłożyć należy na bok te zadania, które należą do inicjatywy dobrowolnych organizacyj społecznych, lub należą do samorządu gospodarczego.

Wykonanie tego trudnego zadania leży zarówno przed naszemi organami samorządowemi, jak i przed władzami nadzorczemi.

Nadzór ten musi jednak być bardzo rozważnie w praktyce wykonany; nie może on być naturalnie powierzchowny, ani też co ważniejsze zbyt przesadny.

Wywiązanie się z tego zadania wymaga ze strony personelu administracji ogólnej odpowiedniego przygotowania, oraz rozwiniętego zmysłu społecznego. Nadzór nad samorządem musi być w ten sposób wykonywany, aby umożliwiał wyrabianie się samorządowców na działaczy o szer. horyzoncie myślenia i rozumiejących różne przejawy organizacyj państwowo - prawnych. Tylko drogą praktyki w poszczególnych stopniach samorządu i administracji państwowej powinni wyrabiać się działacze, chcący pracować na szerszej płaszczyźnie działania, jak Sejm i Senat. Tu powinna się uczyć młodzież, pragnąca karjery urzędniczej w administracji. Młodzieży trzeba nam jaknajwięcej.

Dlatego też słusznie zupełnie minister Kościałkowski od kandydatów na urzędników administracji ogólnej wymaga kardynalnego wymogu przejścia przez służbę na szczeblu samorządu gminnego. „Praca w gminie będącej nietylko organem samorządowym, ale i podstawowym organem wykonawczym rządu, pozwala również spojrzeć krytycznie na działalność przełożonych nad gminą władz rządowych i ocenić, w jakim zakresie to, czego ta administracja wymaga od gminy, jest racjonalne i da się przeprowadzić środkami, jakiemi rozporządza gmina".

Należy życzyć, aby te zamierzenia udało się ministrowi Kościałkowskiemu wcielić w życie. Ale nietylko ministrowi. Chodzi o jego organy podległe z jednej strony, a o działaczy na niwie samorządowej z drugiej. Należy równocześnie wierzyć, iż tym zadaniom nowobrane organy samorządowe podołają i przywrócą dobrą opinję i sympatję gospodarce samorządowej, która pod tym względem niezawsze stała na dostatecznym poziomie.

Pod adresem administracji samorządowej, należy bowiem postawić te same wymogi, jakie stawia urzędnikom administracji ogólnej odnośnie ich stosunku do obywatela min. Kościałkowski i każdy szary obywatel.

„Armja bułgarska wykonuje kontrolę nad władzą"

Expose programowe premjera gen. Złatewa

Premjer bułgarski gen. Złatew wygłosił w niedzielę 24 bm. expose programowe nowego rządu. Było ono nadawane przez radjo w całej Bułgarji, a na sali teatru słuchały go ogromne rzesze ludności. Gdy premjer gen. Złatew pojawił się na trybunie, powitano go owacją i odśpiewano hymn narodowy „Szumi Marica..."

Na wstępie gen. Złatew zobrazował sytuację krytyczną, która doprowadziła do aktu z dn. 19 maja 1934 r., zmuszając armję — zawsze neutralną w sporach politycznych — do zajęcia stanowiska i wysunięcia na czoło rządu p. Kimona Georgjewa. Armja — mówił premjer — **będzie nadal wykonywać kontrolę nad władzą, dopóki niebezpieczeństwa, grożące państwu, nie będą usunięte, a całe życie nie będzie przepojone poczuciem jedności narodowej.**

Po tym wstępie gen. Złatew wyjaśniał przyczyny zmiany rządu, dokonanej w dn. 22 stycznia r. b. Rząd p. Kimona Georgjewa — mówił gen. Złatew — wbrew postanowieniom o likwidacji rewolucyjnych organizacyj macedońskich tolerował jedną z nich, mianowicie frakcję protogerowistów. Rząd obecny, zarówno jak następne rządy, żadnych organizacyj tego rodzaju tolerować nie będzie.

Pozatem poprzedni rząd usiłował ustanowić osobnym dekretem niezwykłe przywileje dla premjera, dając mu prawo powoływania ministrów i **nominacji oficerów, co było ograniczeniem prerogatyw króla, uznanych w konstytucji.**

Wierna swemu wodzowi naczelnemu armja nie mogła pogodzić się z takim dekretem i odmówiła poparcia rządowi Georgjewa.

Wreszcie rząd ten zabronił drukowania w pismach artykułów i ilustracyj, odzwierciedlających przywiązanie narodu do króla. Armja i król usiłowali naprawić popełnione przez rząd błędy, ale wobec oporu, na jaki natrafiono, trzeba było dokonać zmiany gabinetu.

Aby zapewnić krajowi spokój, **w nowym gabinecie wzmożono przedstawicielstwo wojska,** dając jego reprezentantom dwa miejsca w gabinecie — oprócz premjerostwa.

Nigdy, nawet za poprzedniego rządu, nie była aktualna sprawa formy rządu — monarchja czy republika. Wobec sytuacji politycznej na Bałkanach, dylemat taki nie może być wysuwany. Obecny rząd — oświadczył premjer — uczyni wszystko dla zespolenia moralnego Bułgarów, aby idea wspólności narodowej nie została zaciemniona w świadomości obywateli przez siły, wrogie narodowi.

Wśród owacyj gen. Złatew zakończył mowę, wznosząc okrzyk na cześć króla Borysa III, armji i narodu bułgarskiego.

Poczta „polowa" — nie poczta „lotnicza"

List Wojciecha Kossaka do redakcji naszego pisma

Otrzymaliśmy list od p. Wojciecha Kossaka, w którym wyjaśnia on, że urywek z jego wspomnień, drukowanych najpierw w „Gazecie Polskiej", a następnie przedrukowywany przez inne dzienniki polskie i niemieckie, staje się coraz mniej podobny do oryginału.

W artykule ogłoszonym przez nas, a omawiającym te wspomnienia, zakradł się właśnie jeden z takich błędów, który p. Wojciech Kossak prostuje. Otóż „dużą przesyłkę od księcia Pszczyńskiego" dostarczyła autorowi wspomnień nie poczta lotnicza, lecz poczta polowa. Odnośny ustęp w pamiętnikach brzmi: „Otrzymałem pocztą polową dużą kopertę, na której poznałem znane mi pismo Ex. gen. adjt. von Plessen".

Premjera opery Różyckiego w Sztokholmie

Wczoraj wieczorem odbyła się w Sztokholmie uroczysta premjera opery Różyckiego „Eros i Psyche". Do teatru przybył ks. Karol i księżna Ingrid, poseł RP. p. Roman z małżonką liczni przedstawiciele ciała dyplomatycznego, członkowie towarzystwa szwedzko-polskiego i liczna publiczność.

Publiczność zgromadzona przyjęła operę niezwykle gorąco, po zakończeniu spektaklu owacje trwały bardzo długo. Kompozytor polski otrzymał wieniec laurowy, przepasany wstęgami o barwach narodowych szwedzkich.

Zwyrodniali rodzice przed sądem

Ojciec, który córce swej kazał skoczyć do rzeki

We Frankfurcie nad Menem rozpoczął się proces przeciw rodzinie Höfeldów, małżeństwu i 16-letniej córce, oskarżonym o usiłowane morderstwo. Ofiarą była 14-letnia Hildegarda córka Höfeldów, którą **zmuszono do rzucenia się do Menu.**

Höfeld, emerytowany kolejarz, suchotnik, mieszkał ze swą rodziną na poddaszu jednego z przedmieść frankfurckich. Obie córki, starsza Minna i młodsza Hildegarda chodziły na posługi. „Przestępstwem" 14-letniej było to, że raz po raz w towarzystwie koleżanek bywała w kinie. Dochodzenie wykazało jednak, że posądzenie, jakoby weszła na złe drogi, było niczem nie uzasadnione.

Ojciec bił Hildegardę niemiłosiernie batem, matka obsypywała ją obelgami i wymówkami, że się źle prowadzi a i starsza siostra pomagała w tem rodzicom.

5 grudnia ub. roku, kiedy Hildegarda znów wieczorem wróciła z kina, **ojciec najpierw oćwiczył ją batem.** Potem w obecności matki i siostry tak długo wmawiał w nią, że jest pospolitą zbrodniarką, która powinna się utopić, aż dziecko zgodziło się w końcu na wszystko.

Rodzice kazali jej zdjąć z siebie wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość i włożyć najgorszą suknię. **Potem ojciec zaprowadził około godz. 11 Hildegardę w odludną dzielnicę portową na most zwany „Deutschherrenbrücke" i tu rozkazał dziecku, drżącemu z zimna i ze strachu, stanąć na poręczy i rzucić się do rzeki.**

Rozległ się krzyk, ojciec stał jeszcze przez chwilę na moście, aby przekonać się, że dziecko jego istotnie zniknęło pod wodą. Potem, jak gdyby nic się nie stało, spokojnie wrócił do domu. Matka i siostry ofiary spały „snem sprawiedliwych", kiedy nieludzki ojciec wrócił do domu.

Tymczasem Hildegarda na szczęście umiała pływać. **Ostatkiem sił w lodowatej wodzie usiłowała dopłynąć do brzegu.** Na wybrzeżu padła bez przytomności na ziemię. Po dwóch godzinach, kiedy odzyskała przytomność dowlokła się do najbliższych zabudowań. Był to... przytułek dla sierot.

Tej samej jeszcze nocy zaalramowano policję. **Rodzinie Höfeldów przerwano spokojny sen i aresztowano ojca, matkę i siostrę.** Ojciec i Minna przyznali się do wszystkiego i tylko matka twierdzi uporczywie, że nie wiedziała o niczem, choć wina została jej udowodniona.

Cudem niemal ocalona ofiara zbrodni rozchorowała się ciężko, a po wyzdrowieniu umieszczono ją w domu sierot.

Nieludzcy rodzice i siostra stanęli wczoraj, w piątek 22 bm. przed sądem: ojciec i matka oskarżeni są o zbrodnię usiłowanego zabójstwa, a siostra o pomoc w zbrodni.

Pierwsze dni rozprawy sądowej wykazały, że główny oskarżony Hoefeld, osobnik chory, sadysta, przez lat kilkanaście znęcał się nad całą rodziną, która w pocie czoła pracowała na ojca. Katował najpierw żonę później starszą córkę Minnę a w ostatnich latach zwłaszcza Hildegardę.

Proces potrwa do połowy b. tygodnia.

„Czarne koszule" w Erytrei

Milicja faszystowska wylądowała w Masaua

Do Masaua (port włoski w Erytrei) przybył okręt „Argentyna", który wyładował pierwszy bataljon czarnych koszul (milicji faszystowskiej). Okręt powitany był entuzjastycznie przez ludność włoską miasta oraz przez komisarza królewskiego. Dowódca bataljonu wysłał telegraficzny meldunek do wysokiego komisarza Somali i Erytrei gen. de Bono. Spodziewane jest przybycie okrętu „Gange", na którego pokładzie znajdują się dwa dalsze bataljony milicji.

Z Mesyny płynie amunicja

Włoski podsekretarz stanu gen. Baistrocchi dokonał inspekcji okrętu „Conte Biancaniano", który zabiera z Messyny do Afryki Wschodniej amunicję i nowe kontyngenty wojska. Trzy inne okręty zabiorą z Neapolu amunicję i wojsko.

Stara Roma odchodzi...

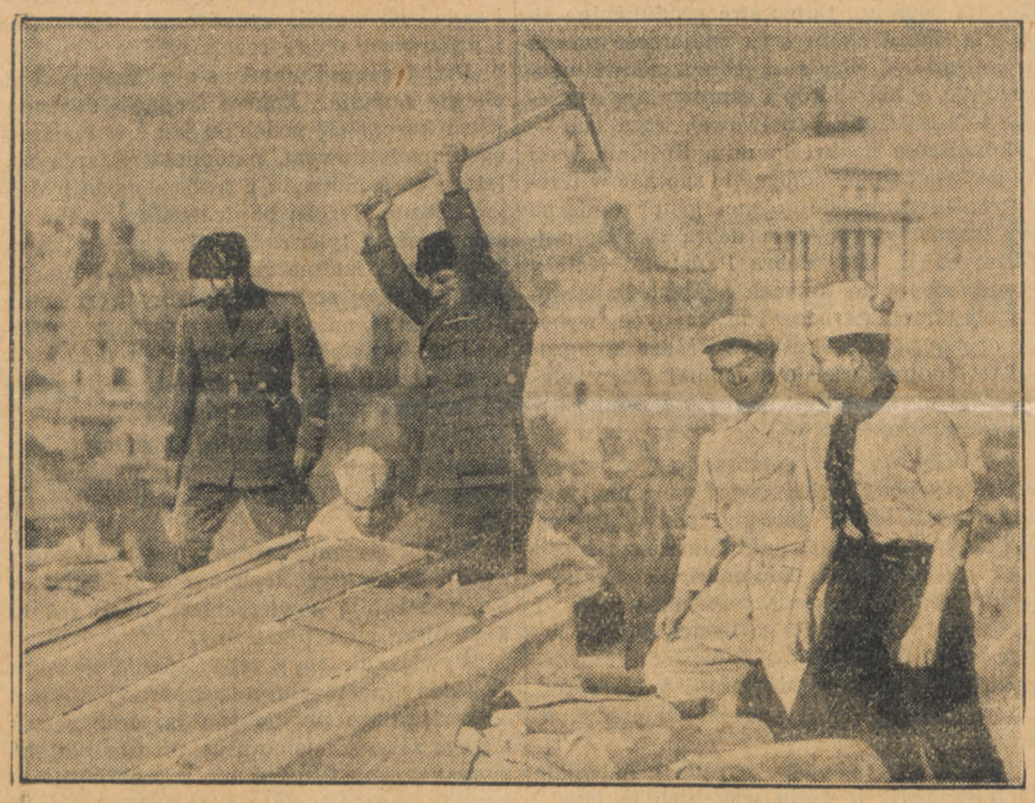

Mussolini z oskardem w ręce własnoręcznie burzy stare domy Rzymu, aby zrobić miejsce na nowe monumentalne budowle.

Pięcioro dzieci spaliło się w barakach dla bezdomnych

W barakach dla ubogiej ludności w St. Quentin we Francji wybuchł groźny pożar.

W jednym z baraków znajdowało się kilkoro dzieci, których rodzice udali się do swych zajęć. Ogień, który wybuchł z niewiadomej przyczyny, szerzył się z tak niezwykłą szybkością, iż w **ciągu paru minut 5-ro dzieci w wieku od 7 miesięcy do 5 lat spaliło się żywcem.**

Napad wilków na autobus

Między Preszowem a Spiskiemi Hanuszowicami na Słowaczyźnie napadło na autobus wielkie stado wilków. W autobusie znajdowało się 18 osób.

Szofer nie stracił zimnej krwi i pełnym gazem wjechał w stado zabijając dwa duże wilki. Reszta rozpierzchła się.

Paragwaj wystąpił z Ligi Narodów

zarzucając jej stronniczość w rozstrzygnięciu zatargu z Boliwją

Agencja Havasa donosi z Assuncion że rząd paragwajski postanowił zgłosić wystąpienie z Ligi Narodów.

Nota, motywująca ten krok stwierdza, że chociaż Paragwaj nie odrzucał zaleceń Ligi z dnia 24 listopada 1934 r., komisja, zajmująca się sprawą zatargu o Gran Chaco, uznała, iż odpowiedź rządu paragwajskiego jest równoznaczna z odrzuceniem tych zaleceń. Pozatem, mimo prośby Paragwaju, Liga nie zarządziła śledztwa celem ustalenia odpowiedzialności za wybuch wojny. Wreszcie nota nazywa „aktem samowoli" decyzję wspomnianej już komisji co do **jednostronnego zniesienia zakazu wywozu broni,** obowiązującego poprzednio w stosunku do obu państw.

Tłumna manifestacja katolików w Zagrzebiu

Episkopat zakazał klerowi kandydowania do parlamentu

Policja rozprószyła kilkutysięczny tłum manifestantów, którzy zgromadzili się koło katedry, gdzie odprawiało się nabożeństwo żałobne za dusze osób, które zginęły w czasie rozruchów w Sybinje pod Slawonskim Brodem 19 i 20 lutego. Na nabożeństwie tem był obecny przywódca opozycji chorwackiej Maczek.

Prawie cały kler katolicki w Słowenji i Chorwacji otrzymał od episkopatu zakaz kandydowania do izb przy wyborach w dniu 5 maja.

O kilkanaście dni

Szwajcarja przedłuża służbę wojskową

W Szwajcarji odbyło się referendum w sprawie uchwalonej przez izbę w dniu 28 września 1934 r. ustawy o przedłużeniu służby wojskowej. Za ustawą padło 506.845 głosów, przeciw — 431.902. Większością 74.943 głosów ustawa została zatwierdzona. Wedle tej ustawy służba w piechocie i inżynierji wojskowej trwać będzie 90 dni, zamiast 65, w artylerji i lotnictwie — 90, zamiast 75, w kawalerji — 104 zamiast 90. Pozostawiono 60-dniową służbę w oddziałach pomocniczych.

Jeszcze stan wyjątkowy w Hiszpanji

W Katalonji przedłużono stan oblężenia

W Madrycie ukazał się dekret o przedłużeniu stanu wyjątkowego na terenie całego państwa do dnia 23 marca. W Asturji, Katalonji oraz w miastach Ceuta i Melilla obowiązuje nadal stan oblężenia.

Skamieniałe szczątki pigmejów

Wzrost ich wynosił zaledwie 15 cali

W Vadnagar w okręgu Mehsana (Indje) odkryto skamieniałe szczątki rasy ludzkiej której wzrost sięgał zaledwie 15 cali. Chodzi tu zapewne, jak przypuszczają eksperci, o szczątki pigmejów.

Dokonane odkrycie rzuci niewątpliwie nowe światło na teorje, dotyczące kolebki rodzaju ludzkiego. W każdym zaś razie otwiera się nowe pole badań nad zagadnieniem rasy pigmejów.

Najniższy, notowany dotychczas, wzrost pigmejów Afryki Środkowej wynosił 4 do 5 stóp.

WALTER HERRMANN 19)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Poza tem na miejscu w kolonjach trzeba było wciąż tłumić różne powstania krajowców. Zwłaszcza Południowo-Zachodnia Afryka była stale terenem prób wywoływania zamieszek, które mogły się skończyć dla nas ciężką katastrofą.

Zbuntowali się tam najpierw zamieszkali w głębi kraju Hererowie, którzy wymordowali wielu osadników. Kto ich wspomagał pieniędzmi, bronią i amunicją? W rezultacie toczyła się na tych terenach długotrwała wojna. Kiedy zaś generał von Trotha zgniótł powstanie, wycinając zbuntowane plemiona niemal doszczętnie, rozpoczęła się nowa wojna w Południowej Afryce. Tym razem wszczął zawieruchę wódz Hotentotów, Hendrik Witboi, który już raz próbował buntować się, ale od tamtej pory dochowywał wierności. Mimo, że zmarł on w następnym roku, ciągnęły się te walki aż do 1906 roku i przysporzyły wojskom niemieckim wiele kłopotów i ciężkich ofiar, nie mówiąc o tem, że kosztowały Rzeszę wiele pieniędzy.

W swej bezgranicznej nienawiści do Niemiec weszła Francja w przyjacielskie stosunki z Anglją. Oba państwa zawarły układ, który obok innych postanowień oddawał Anglji Egipt, Francja zaś zrzekała się na rzecz Anglji swych praw rybackich na Nowej Fundlandji, wzamian za co otrzymywała wolną rękę w Marokku. Porozumienie to było jednak sprzeczne z zawartym w 1880 roku traktatem marokańskim, który był także podpisany przez Niemcy. W obronie niezawisłości Marokka wysłał cesarz Wilhelm jeden z krążowników do Tangeru. Porozumienie francusko-angielskie zostało potraktowane tak, jakgdyby nie istniało zupełnie.

W związku z tem przez długi czas horyzont polityczny wyglądał bardzo groźno i o mało nie doszło do wojny francusko-niemieckiej, do której wciągnęta byłaby z pewnością także Anglja. Wczas jednak rozwaga wzięła we Francji górę. Minister Delcassé musiał ustąpić.

Rozpoczęły się długotrwałe rokowania w Algeziras. Włochy przystąpiły do przymierza przeciw Francji. Niemcy spotkały się z poparciem Austrji Wreszcie zawarto jako tako znośne porozumienie.

Naród niemiecki miał jeszcze jeden dowód więcej, że ówczesne mocarstwowe stanowisko Niemiec musiało opierać się przedewszystkiem na własnej sile i że należy myśleć wciąż o wzmacnianiu armji na lądzie i morzu. Wyniki wyborów do parlamentu Rzeszy pokazały, jak naród niemiecki w tych sprawach myśli. Wywarły one zagranicą, przedewszystkiem zaś w Anglji, głębokie wrażenie.

Anglja rozpoczęła natychmiast kontrakcję, przyczem znowu, jak w sprawie marokańskiej, wszedł w grę traktat międzynarodowy, tym razem z roku 1830, w którym pięć głównych mocarstw w związku z ogłoszeniem niepodległości Belgji gwarantowało integralność jest granic.

Belgja i Rosja przystąpiły do „entente cordiale". Belgja nie miała prawa zawrzeć tego rodzaju pakt bez zgody Niemiec i Austrji, ponieważ w traktacie z 1830 roku istniała klauzula, według której tylko za zgodą wszystkich pięciu mocarstw mogła Belgja zawrzeć traktat wojskowy.

Mimo, że układ ten trzymany był w najściślejszej tajemnicy, to jednak fakt zawarcia porozumienia między Francją, Belgją, Anglją i Rosją, w myśl którego Belgja na wypadek wojny zobowiązała się stanąć u boku tych państw, doszedł do wiadomości rządu niemieckiego.

Dowiedzieć się czegoś bliższego o tym traktacie, było rzeczą ważną dla Niemiec.

W roku 1907 wezwał mnie do siebie mój nowy szef, późniejszy pułkownik B..., który w roku 1929 zmarł w tajemniczych okolicznościach w Chinach. Oświadczył mi on, że zostałem upatrzony, jako ten, który ma się zająć dostarczeniem rządowi niemieckiemu, powiadomionemu w drodze poufnej o istnieniu takiego traktatu, bliższych danych o nim i to możliwie odpowiednio udokumentowanych.

Pułkownik B... był z krwi i kości dobrym Niemcem, dla którego ojczyzna było wszystkiem. Ogromna pracowitość, połączona z niezwykłą bystrością umysłu i nadzwyczajną intuicją, pozwalała mu świetnie orjentować się w lot w każdej sytuacji.

Polecono mi wejść w Brukseli w kontakt z korespondentem jednego z największych czasopism niemieckich. Korespondent ten, ex-oficer, był również tajnym agentem wywiadu.

Bezzwłocznie wyjechałem do Brukseli. Dzięki Bogu skończyły się wreszcie czasy bezczynności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uroda i zdrowie

Przedwiośnie pod znakiem świeżości i rozmaitości barw

Szkockie kraty — Trzyćwierciowe peleryny — Kostjumy wiosenne — Białe kalosze i białe parasolki — „Robes manteaux" — Breloczki — Barwne torby wiosenne — Rekawiczki w kraty, w grochy i w kwiaty.

Pierwsze, co rzuca się na wiosnę w oczy, to świeżość i rozmaitość barw. Nic dziwnego: oko, znudzone szarzyzną zimowych strojów, tęskni do żywszych kolorów. Wielkie firmy zagraniczne rozumieją to dobrze i czynią zadość pragnieniom swoich klientek.

Tegoroczna wiosna rozpocznie się pod hasłem kraty. Każda krata, począwszy od drobniutkiej, symetrycznej pepity i kończąc na wielkiej pstrokatej szkockiej kracie, cieszyć się będzie powodzeniem.

Naogół im barwniejszy jest materjał, im ozdobniejszy i bardziej malowniczy, tem skromniejszego wymaga kroju. Bardzo korzystne i celowe jest łączenie materjału szkockiego z gładkiem. Nietylko połączenie takie nie pomniejsza efektu kraty szkockiej, ale jeszcze ją bardziej uplastycznia. Moda długich tunik bardzo się nadaje do szkockich materjałów. Szkocki kasak do gładkiej sukni, jasnej w kolorze, do tego jasne sztylpy przy rękawach i kołnierz w kształcie plastronu, stanowią całość ładną i miłą. Kostjum w kratę znakomicie nadaje się na spacer w mieście, wycieczki i podróże. Kostjum taki przybiera się skórą „lacque", taką samą skórą obciąga się kuliste guziki.

Ujrzymy na wiosnę również trzyćwierciowe peleryny ze szkockich materjałów. Peleryny te zastąpią tak bardzo noszone trzyćwierciowe płaszczyki. Dla urozmaicenia materjał szkocki krajany będzie w różnych kierunkach. Materjały jedwabne w kraty noszone były w połowie zeszłego wieku, a że sięgamy po dawne wzory, dużo ujrzymy w tym sezonie szkockiej tafty.

Pierwszą troską wiosenną powinien być właściwie strój spacerowy. Kostjum — lub płaszcz. Krótkie kostjumy o wąskich spódnicach, z przodu rozciętych. Dużo kostjumów aksamitnych, kolorowe żaboty, peleryny pelerynki, białe weekendowe sukienki i do tego kolorowe żakieciki, czerwone, zielone lub szafirowe. Białe płaszcze deszczowe, wycieczkowe, to ostatnia moda. Paryż lansuje nawet białe kalosze i białe parasolki. Jest to pomysł niewątpliwie przyjemny i twarzowy, ale bardzo niepraktyczny.

Obok krótkich kostjumików ujrzymy całą moc tak zwanych „robes manteaux". Dawniej ten rodzaj sukien był udziałem starszych pań, które zrezygnowały już z aktualności, obecnie zwyczaj noszenia robe-manteau stał się ogólnie lubianym. Tegoroczną robe-manteau zapina się na 6 dużych guzików, przepasuje skórzanym paskiem i ozdabia szerokiemi wyłogami z białej piki lub aksamitu. Takież przybranie idzie na mankiety. Nowością jest robe-manteau z tuniką; aby suknia była lekka i nie pogrubiała sylwetki, robi się spód z cienkiego jedwabiu i przyszywa do niego wełnianą falbanę. Tunika ma niesymetryczne końce, zapina się z przodu i przybrana jest często jasnym żabotem. Trzyćwierciowe rękawy zakończone są również ruszką.

Moda zeszłego stulecia wróciła nam upodobania do tak zwanych „breloczków". Nosimy je przy bransoletkach, przy szalikach, kieszonkach, kapeluszach. Breloczki takie traktowane są jak amulety i mają najróżniejsze kształty, czy to kształty zwierzątek: kotków, piesków, myszek, czy ozdobne inicjały, czy poprostu jakiś motyw dekoracyjny. Jest to dość wdzięczny pomysł, charme zaś jego polega na łączeniu starego dobrego stylu z nowoczesną fantazyjnością.

Wiosenne torby, jak zresztą cała garderoba wiosenna, będą barwne i urozmaicone. Skóry na torby farbować się będzie pod kolor reszty tualety. Elegantsze torby szyć się będzie ręcznie, jak rękawiczki, będzie się je stebnowało, haftowało i inkrustowało.

Rękawiczki w kratę szkocką, w grochy i kwiaty — oto nowy pomysł wiosennej mody.

Veri.

Kilka modeli praktycznych sukienek domowych.

Coś dla dobrej gospodyni

Znaczne potanienie prądu elektrycznego na zachodzie umożliwia zastosowanie prądu do najrozmaitszych udogodnień w życiu domowem. Na ilustracji powyższej widzimy praktyczną pokrywę porcelanową z grzejnikiem, która pozwala utrzymywać potrawy w stanie gorącym przez czas dłuższy, nie wysuszając ich.

Dlaczego twarz należy myć codziennie?

Jeżeli chcemy mieć ładną, świeżą cerę musimy przedewszystkiem pamiętać o dokładnem, codziennem oczyszczaniu skóry. Przez oczyszczanie rozumiemy przedewszystkiem mycie się wodą i mydłem.

Działanie mydła jest dwojakie: zapobiegawcze i lecznicze.

Mydło bez domieszek nosi nazwę „Podstawowego". Mydło może zawierać w sobie tylko niezbędną ilość ługu i wówczas nazywa się „neutralnem". Może również mieć ono pewną ilość ługu w nadmiarze i wówczas nosi nazwę „alkalicznego". Takie mydło może drażnić skórę, albowiem sam ług wpływa drażniąco.

Mydła mające nadmiar tłuszczu nazywają się „przetłuszczonemi". Poza składnikami, że się tak wyrażę, niezbędnemi, mydło zawierać może w sobie także i niektóre środki lecznicze, jak np. siarkę, boraks, benzoes, dziegieć itp. Takie mydła noszą nazwę leczniczych.

Działanie mydła polega na usuwaniu ze skóry nadmiaru tłuszczu i różnych domieszek, które się skupiają na powierzchni skóry wraz ze stale złuszczającym się naskórkiem, która to mieszanina nosi nazwę brudu.

Rozpuszczanie a przez to i łatwiejsze usuwanie tłuszczu i brudu przy pomocy wody następuje tem łatwiej, im więcej mydło zawiera w sobie wolnego ługu. To też alkaliczne mydła są niezastąpione przy łojotoku. Oczywiście, gdy łojotok powoduje t. zw. „wypranie", należy być bardzo ostrożnym w stosowaniu mydła wogóle i to nawet delikatnego, dobrze przetłuszczonego.

Poza właściwością rozpuszczania brudu i tłuszczu, mydło posiada jeszcze właściwość rozpuszczania tkanki rogowej, co należy mieć na uwadze przy leczeniu „trądzika" (krost) i wągrów, wówczas bowiem skóra oprócz nadmiernego tłuszczu posiada jeszcze nieco zgrubiałą wiarstwę rogową wskutek silniejszego niż normalnie jej rozrostu.

Przy wyborze mydła zawsze należy kierować się zasadą, że, im skóra jest suchsza i im warstwa rogowa cieńsza, tem mydło powinno być delikatniejsze. I odwrotnie: im skóra jest grubsza i im więcej posiada na swej powierzchni tłuszczu, wydzielanego przez gruczoły łojowe skóry, tem ostrzejszego należy używać mydła:

Najtrudniej jest dobrać mydło dla skóry tak zwanej sucho-tłustej, więcej lub mniej łuszczącej się i wrażliwej nietylko na mydło, ale nawet i na wodę.

Normalnie powinno się myć dwa razy dziennie: rano i wieczorem. O ile jednak skóra jest podrażniona, myć się mydłem trzeba bardzo ostrożnie.

Jeszcze jednak ostrożniej należy myć się przy egzemach, jakkolwiek nieraz nawet przy moknących egzemach, stosuje się mydło jako środek lecznicy.

Spróbujcie

Aby okulary nie zachodziły mgłą, należy je w następujący sposób zabezpieczyć: suche szkła trzeba potrzeć mydłem albo przejechać po nich kilkakrotnie palcem umaczanym w mydle. Potem należy szkła starannie do czysta wytrzeć gałgankiem, albo kawałkiem zamszu. Tak „spreparowane" szkła nie zajdą mgłą, nawet kiedy podczas wielkiego mrozu wejdziemy do dobrze ogrzanego pokoju.

* * *

Dywany odzyskują świeżość, jeśli się je po wytrzepaniu i wyczyszczeniu zwilży wodą salmiakową. Dobrze jest użyć do tego twardej szczotki, którą maczamy w wodzie salmiakowej.

* * *

Metalowe przedmioty są plagą naszych mieszkań. Trzeba je zawsze czyścić i zawsze są brudne. Ich blask i połysk nigdy nie zadawala gospodyń. Dobrze jest posmarować te przedmioty bezbarwnym lakierem. Dostać go można w każdym składzie aptecznym. Różne metalowe cacka będą potem błyszczały jak słońce, nie trzeba ich będzie wiecznie **trzeć, czyścić**, pucować.

Kobieta i książka

Kobieta 20-letnia, to książka, która dopiero wyszła z druku, po którą każdy w wypożyczalni czy księgarni skwapliwie sięga, by go drudzy nie ubiegli, czyta się ją szybko w oczekiwaniu sensacyjnego końca.

Kobieta 30-letnia, to skończone arcydzieło literatury, które się czyta z niesłabnącem zainteresowaniem od początku do końca, rozkoszując się doskonałością formy i bogactwem treści.

Kobieta 40-letnia, to już pełna głębokich, często smutnych refleksyj książka, którą się często jeszcze upajają zarówno młodzi Werterzy, jak i doświadczeni Don Juani.

Kobieta 50-letnia, to cenne niegdyś utwory, żyjące naogół minioną sławą; niekiedy tylko sięga się po nieliczne arcydzieła, których nie nadgryzł ząb czasu.

Kobieta 60-letnia, to mądre księgi w rodzaju: a) biblji, b) gramatyki, do których prócz badaczy uciekają się nieraz nieliczni śmiertelnicy dla pokrzepienia ducha lub z ciekawości.

Kobieta 70-letnia to stare, szanowane rękopisy lub białe kruki, mające archiwalne znaczenie.

Kobieta 80-letnia, to już rozsypujące się karty inkunabułów, pokazywane pod szkłem.

Kobieta współczesna, to efektowna książka, — w bogato zdobionej oprawie — najczęściej bez daty wydania.

Dobra gospodyni

PASZTET Z JAJ.

Kilka suszonych grzybków dobrze obmyć, ugotować i posiekać drobno: również posiekać mięso z ugotowanej ryby, jedną całą cebulę; wszystko to razem zmieszać i przesmażyć na maśle. Ugotować 6 jaj na twardo, przepołowić ostrożnie skorupy, wyjąć z nich jajka, posiekać, dodać dwa surowe jajka, zmieszać z resztą masy, posolić i popieprzyć. Farszem tym, dobrze zmieszanym nadziać skorupy od jaj, ułożyć je na półmisku, resztę farszu ułożyć wokoło jaj i polać zarumienionem masłem z bułeczką.

ZRAZY W FORMIE STRUDLA.

Kilo wołowiny (zrazowej) rozbić cieniutko tak, aby plaster był duży, poczem posolić go, popieprzyć i obłożyć drobno pokrajaną słoniną. Osobno przyrządzić farsz: wymoczoną, dobrze wyciśniętą bułkę zmieszać z drobno usiekaną cebulą, łyżką masła, jajkiem, odrobiną pieprzu i soli i łyżeczką tartej bułki. Farszem tym smarować zraz i zwinąwszy jak strudel, obwiązać bawełną. Zarumienić masło, położyć na nie zraz i dusić na silnym ogniu, podlewając kilka razy łyżką zimnej wody.

WYBOROWA BABKA DO KAWY.

Piętnaście całych jaj wlać w 8 dkg. drożdży, rozpuszczonych w szklance śmietanki, dodać 15 dkg. masła, 15 dkg. cukru, 1 dkg. tłuczonych migdałów, utartą skórkę z jednej cytryny, poczem wybijać masę tę przez pół godziny, dosypując po trochu tyle mąki, aby ciasto było zawiesiste. Ciasto to wlać w dobrze wysmarowaną formę, odstawić na godzinę w ciepłe miejsce i wstawić w gorący piec na godzinę.

FAWORKI NA PIANIE.

Cztery żółtka ubić z łyżką cukru i zagnieść z mąką, wbić w to pianę z czterech białek i tak wyrobić, by się dało na stolnicy rozwałkować. Cieniutko rozwałkowane ciasto krajać w pasy na dwa palce szerokie, przekrawać je na środku i przez ten otwór przewlec jednym końcem. Poczem smażyć w gorącym smalcu, wyjmować gdy się zarumienią na kolor bladego złota i obsypać gęsto pudrem.

Gustowna czarna sukienka popołudniowa z białem lub blado-niebieskiem przybraniem.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

KAZIMIERZ WÓJCIK

Podstawy ekonomiczne spółdzielni spożywców

Dzisiejszy ustrój gospodarczy sprawił, że między wytwórcą towaru, a spożywcą, nabywającym go dla własnego użytku, istnieje liczna klasa kupiecka, zajmująca się pośredniczeniem między jednym, a drugim. Jak na tem pośrednictwie wychodzi spożywca widzimy, jeżeli porówna się cenę, jaką płaci za ten sam towar pośrednik wytwórcy, z ceną za jaką sprzedaje go spożywcy. — Obliczono, iż w handlach detalicznych podwyżka na cenie dochodzi do 34 proc. przy chlebie, 25 proc. przy ryżu, 22 proc. przy maśle, 120 proc. przy węglu. — Jasnem jest, że tembardziej wzrasta, im większa ilość pośredników-kupców, jest czynna przy dostarczaniu towaru spożywcy. — Każdy przecież z pośredników musi policzyć w cenę towaru koszta administracji, personelu, reklamy, utrzymania siebie i rodziny, zabezpieczyć pewien procent na ryzyko, a nadto osiągnąć pewien zysk.

Spółdzielnia spożywców ma za zadanie usunąć to kosztowne i zbyteczne pośrednictwo, nabywając towar bezpośrednio ze źródła i dostarczając go spożywcy, a przez to oszczędza mu kosztów, które pochłonęłoby pośrednictwo.

Kupując u źródła, a sprzedając po cenach rynkowych ma spółdzielnia, po opędzeniu własnych kosztów, nadwyżkę. — W przedsiębiorstwie prywatnem tę nadwyżkę zabiera kupiec, jako swój zysk — w spółdzielni przechodzi ta nadwyżka częściowo do funduszów zasobowych a częściowo zostaje po zakończeniu roku obrachunkowego rozdzielona między członków w stosunku do ilości całorocznych zakupów. Dla rzeszy pracowników fizycznych i umysłowych oszczędzanie połączone jest przeważnie z ofiarą z odmówieniem sobie czegoś. Spółdzielnia spożywców ułatwia oszczędzanie, — pozwala oszczędzać przez wydatki.

Skąd to powstaje?

Spółdzielnia przez organizację wspólnych zakupów zajmuje miejsce pośrednika i zabiera jego zyski na korzyść swych członków w postaci dywidendy towarowej.

Jeżeli dywidenda ta wynosi 10 proc., to członek, który w ciągu roku zakupił w spółdzielni za zł 400 towarów, otrzyma 40 zł. dywidendy. Jest to jego oszczędność.

Do jakich sum i rezultatów dojść mogą tą drogą pracownicy świadczą słowa korespondenta angielskiego „Times'a", dziennika, bynajmniej nie propagującego spółdzielczości:

„W ostatnim roku członkowie spółdzielni roczdelskiej, kolebki spółdzielczości spożywczej, — otrzymali 3 funty szterlingów dywidendy od każdych 25 funtów szterlingów zakupu. — Dzięki temu członkowie dawniej zadłużeni u kupca, teraz sami zbierają jego zyski. Im dostatniej żyją, tem większe są ich udziały w zyskach. Naturalnem jest, że w tych warunkach rośnie liczba członków i przedsiębiorczość spółdzielni."

Tak pisał korespondent „Times'a", a nikt chyba nie zaprzeczy, że nie tylko Anglja i Zachód mają prawo podnosić u siebie dobrobyt przez zakładanie spółdzielni spożywców.

Te materjalne i bezpośrednie zyski członków w spółdzielniach spożywców. A dalsze?

Najważniejszym, to jakość nabywanych towarów. Drobni kupcy i sklepikarze w walce konkurencyjnej nie cofają się przed fałszowaniem towaru, oszukiwaniem na wadze czy miarze, sprzedawaniem tandety, której nie kupi człowiek zamożny.

Ofiarą pada ludność kupująca w małych sklepikach na kredyt, a zatem zmuszona brać, co jej dają. Wszystko, co zbrakowano gdzieindziej, sprzedaje się tutaj: za fałszowane wodą mleko, masło farbowane, lub z dodatkiem margaryny i t. p. To odbija się i na budżecie i na zdrowiu i siłach rodziny. Nadzór państwa nad środkami żywności nie jest w stanie temu zapobiec.

W Belgji, gdzie istnieje specjalna organizacja dozoru przy ministerstwie rolnictwa wykryto w ciągu jednego roku 78% produktów niezdatnych do użytku, a w stolicy jej, Brukseli, gdzie dozór jest najściślejszy, znaleziono 12% towarów zafałszowanych.

Temu zapobiegają spółdzielnie spożywców. Kupując u wytwórcy, stawiają mu warunki jakości i ceny towaru, każdy członek ma prawo wglądu w administrację sklepu, administracja odpowiedzialna przed ogółem członków liczyć się musi z ich wymaganiami.

Przystępując do spółdzielni spożywców, ma rodzina, przy mniejszych wydatkach, pewność, że utrzymuje się i odżywia lepiej.

To są w zarysie ujęte myśli przewodnie spółdzielczości spożywców.

A teraz parę uwag w związku z artykułem. — Czy Toruń, miasto wojewódzkie, skupiające głównie rzesze pracowników umysłowych i fizycznych, nie może zdobyć się na jedną przynajmniej spółdzielnię spożywców? Sąsiedni Inowrocław posiada między innemi, spółdzielnię spożywców, której obroty w roku 1933 sięgnęły miljona złotych. A więc w dobie kryzysu spółdzielnia rozwija się pomyślnie i niewątpliwie działalność jej spotyka się z uznaniem członków, a piekarnia mechaniczna Konsumu Urzędniczego (Spółdzielnia Spożywców) w Poznaniu wyprodukowała pieczywa wartości około 700.000 złotych w ciągu roku.

A takich spółdzielni jest więcej.

W związku z ostatnią obniżką ceny pomarańcz, „Dzień Pomorski" zamieścił notatkę: **„Pierwszą placówką w Grudziądzu, która zaczęła sprzedawać pomarańcze po wyznaczonej cenie zł. 1.30 za kilogram była tamtejsza spółdzielnia"**, a w parę dni później:

„W Warszawie spółdzielnie spożywców pierwsze zadeklarowały sprzedaż pomarańcz po cenie oznaczonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu."

Czy to nie jest przekonywujące? A przecież w każdym kierunku może spółdzielnia regulować ceny towarów.

Nie chodzi przecież o same pomarańcze; — porównajmy cenę hurtową i detaliczną towarów pierwszej potrzeby, a zobaczymy, ile jest do zrobienia. — Czy zatem powstanie spółdzielni spożywców w Toruniu nie jest konieczne?

Na jakich warunkach

znakomite odbiorniki radjowe polskiej produkcji dopuszczone zostały na rynek gdański

Sprawa dopuszczenia do sprzedaży odbiorników radjowych polskiej produkcji na rynek gdański znalazła w ostatnich dniach rozwiązanie. Pertraktujące ze sobą strony ustaliły, że poszczególne firmy handlowe w Gdańsku opłacać będą na rzecz firmy Siemens w Gdańsku, od odbiorników radjowych dwulampowych po 7 guldenów od lampy, a od odbiorników 3 i więcej lampowych po 6 guldenów od lampy.

Za tego rodzaju opłaty firma Siemens, która na terenie W. M. Gdańska reprezentuje interesy firmy niemieckiej Telefunken, nie będzie czynić trudności, z powodu zastosowania w odbiornikach radjowych polskiej produkcji opatentowanego przez firmę Telefunken w r. 1920 schematu wzmacniacza.

Jak z powyższego wynika, umowa obejmuje wszelkiego rodzaju odbiorniki radjowe, od najtańszych t. zw. „Volksempfänger" do najdroższych — kilkulampowych.

Zamrożone miljony

eksporterów polskich w Niemczech

Należności eksporterów polskich od Niemiec, za dokonane już transakcje w ramach polsko - niemieckiej umowy kompensacyjnej, wynoszą około 5.500 tysięcy złotych, podczas gdy wartość importu z Niemiec nie przewyższa zbytnio sumy 1 miljona zł. Z zestawienia tych cyfr wynika wysokość zamrożonej ostatnio w Niemczech sumy, która wynosi około 4.500 tysięcy zł. Mimo to importerzy niemieccy domagają się wypełnienia przez Polskę kontyngentów ustalonych, co spowoduje dalsze zwiększenie się zamrożonych należności, gdyż wątpliwe jest, czy nawet znacznie wzmożony import towarów niemieckich do Polski, doprowadzi do wyrównania sald.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu przeprowadza obecnie szczegółowe studja nad powyższym problemem.

Wyżej ceny

Rekordowy kurs pożyczki stabilizacyjnej w Londynie

Wiadomość o pomyślnem zakończeniu polsko-brytyjskich rokowań handlowych wywarła dodatni wpływ na kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie londyńskiej.

Pożyczka ta w ciągu ostatnich 3 dni wykazywała stałą tendencję zwyżkową i kurs jej doszedł dziś do ceny nominalnej, t. j. do 100.

Ponieważ pożyczka ta wypuszczona była po cenie 97, obecnie pożyczka polska jest już o 3 punkty wyższa od ceny, po jakiej została wypuszczona w obieg. Cena dzisiejsza pożyczki stanowi więc rekord.

Z uwagi na to, że tendencja zwyżkowa pożyczki polskiej trwa w dalszym ciągu, prawdopodobne jest, że w przyszłym tygodniu przekroczy ona kurs 100.

B. G. K. przyjmuje obligacje pożyczki narodowej

na spłatę kredytów budowlanych

Bank Gospodarstwa Krajowego na poczet zaległości z tytułu kredytów budowlanych przyjmować będzie zarówno od spółdzielni mieszkaniowych i budowlano - mieszkaniowych, jak i od członków tych spółdzielni, obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej w dziale pożyczek budowlanych i długoterminowych:

1) bez ograniczenia wysokości kwoty: a) na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 33 roku odsetek od pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego i to zarówno krótkoterminowych, jak i gotówkowych amortyzacyjnych, b) na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 r. odsetek od pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego, c) na spłatę zaległości z tytułu pożyczek długoterminowych Banku za czas do 31 grudnia 1933 r., tj. włącznie z ratą płatną dnia 31 grudnia 1933 r.;

2) z ograniczeniem do kwoty zł. 300, zaś powyżej tej kwoty indywidualnie według uznania Banku: na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych odsetek od pożyczek budowlanych z własnych funduszów Banku oraz na spłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 roku odsetek od tych pożyczek.

Na pokrycie powyższych pretensyj BGK. przyjmować będzie obligacje Pożyczki Narodowej od tych spółdzielni, które stwierdzą, że przedkładane przez nie obligacje są bądź własnością spółdzielni, bądź pochodzą od członków, przyjętych do spółdzielni przed 31 grudnia 1934 roku, oraz, że pretensje, regulowane przez członków wobec spółdzielni obligacjami P. N., pochodzą również z przed daty 31 grudnia 1934 r. bez względu na tytuł powstania tych zobowiązań.

Na tych samych zasadach przysługuje członkom spółdzielni prawo bezpośredniego regulowania zobowiązań spółdzielni wobec Banku obligacjami Pożyczki Narodowej.

Przelew obligacyj w tych wszystkich wypadkach winien być dokonywany bezpośrednio przez członków spółdzielni na rzecz i na imię BGK.

Obligacje Pożyczki Narodowej będą przyjmowane po kursie, każdocześnie ustalonym przez p. ministra Skarbu, obecnie po 96 zł. za 100 zł. imiennej wartości, plus wartość kuponu bieżącego;

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585) i z dn. 27 11. 1934 (Dz.URP. Nr. 105, poz. 941) prawo spłaty podanych wyżej wierzytelności Banku przysługuje pierwonabywcom obligacyj Pożyczki Narodowej oraz osobom, które otrzymały obligacje w drodze spadku na zasadzie wyroku sądowego lub przelewu, dokonanego za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej, o ile spłata uskuteczniona będzie do dnia 31 grudnia 1935 r.

Zaprzysiężenie rzeczoznawcy w Izbie Przem.-Handlowej

W dniu 20 lutego br. zaprzysiężony został przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni mgr. jur. Józef Witek z Bydgoszczy, jako rewizor książ handlowych i rzeczoznawca z dziedziny bankowości, na obwód Izby. Zaprzysiężenia dokonał w zastępstwie nieobecnego Prezesa Izby, p. wiceprezes Byczkowski w obecności radców Izby pp. Br. Garbowicza i K. Muchy oraz dyrektora Izby, mgr. pr. H. Krupskiego.

O umowę turystyczną między Polską a Niemcami

Między rządem polskim i niemieckim toczą się rozmowy na temat zawarcia umowy w sprawie ruchu turystycznego. Dotychczas na przeszkodzie stoją ograniczenia dewizowe, uniemożliwiające jakikolwiek ruch turystyczny na większą skalę. Jest jednak nadzieja, że te przeszkody zostaną usunięte i przedwstępne rozmowy doprowadzą w krótkim czasie do zawarcia układu, normującego ruch turystyczny między Polską a Niemcami.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY

Żyto 70 ton 15,30—15,25—15,50; żyto 15.50; pszenica standart. 15,50—16; jęczmień browarowy 21,25—21,75; jęczmień jednolity 18,25—18,75; jęczmień zbiorowy 17,25—18; owies 14,50—15; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 23,25—24; mąka żyt. gat. I B. 0—65% wł. w. 21,75—23; mąka żyt. II 55—70% wł. w. 17—17,75; mąka żyt. razowa 0—95% wł. w. 17,75—18; mąka żyt. poślednia pon. 70% wł. w. 14—14.50; mąka pszen. gat. I A 0—20% wł. w. 28.75—30.75; mąka pszen. gat. I B. 0—45% wł. w. 27—28; mąka pszen. I C. 0—55% wł. w. 26—27; mąka pszen. gat. I D. 0—60% wł. w. 25—26; mąka pszen. gat. I E. 0—65% wł. w. 24—25; mąka pszen. gat. II A. 20—55% wł. w. 22—23,50; mąka pszen. gat. II B. 20—65% wł. w. 21,50—23; mąka pszen. gat. II D. 45—65% 20,50—21; mąka pszen. gat. II F. 55—65% wł. w. 16—16.50; mąka pszen. gat. III A. 65—70% wł. w. 14—15; mąka pszen. gat. III B. 70—75% wł. w. 12.25—12.75; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 17—18; otręby żytnie wymiał standart. 10,25—11; otręby pszen. miałkie standart. 10,25—10,75; otręby pszen. średnie standart. 10,25—10,75; otręby pszen. grube 10,75—11,25; otręby jęczm. 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 36—39; gorczyca 38—42; siemię lniane 44—46; peluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 13—14,50 groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—43; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; łubin niebieski 9.75—10.50; łubin żółty 12—13; rajgras angielski 90—110; koniczyna żółta, odłuszczona 68—80; koniczyna biała 75—110; koniczyna czerwona surowa 100—120; koniczyna czerwona czyszczona 130—150; koniczyna szwedzka 200—240; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch lniany 18—18,50; makuch rzepakowy 13—13,50; makuch słonecznikowy 17,50—19; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3.25—3.75; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20,50—21.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25. 2. 1935 r.

Jęczmień browarowy 20.75—20.50; jęczmień przemiałowy I gat. 19.50—19.75; jęczmień przemiałowy II gat. 18.50—19.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 26 lutego 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 10,10; żyto 120 funt. eksp. 9,75; żyto 120 funt. kons. 9,75; jęczmień: I jakości eksp. 12,75; średni według próby 11,85; 114—115 funt. eksp. 11,30; 110—111 funt. eksp. 10,85; owies eksp. 7,80—10,10; otręby: żytnie 6,25—6,50; pszenne 6,80—7,00.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: słaba.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 26 lutego 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,79—57,91; dolar 3,04—3,06; marka niemiecka 116—118.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,78—57,90; Berlin 122,78—123,02; Nowy York 3.050—3.0560; Londyn 14,83—14,87.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 lutego 1935 r.

Dewizy

Belgja 123,62, 123,93, 123,31; Berlin 212,45, 213.45, 211,45; Holandja 357.80, 358.70, 356.90; Londyn 25.65, 25.78, 25.52; Nowy Jork 5,77 3/8, 5.307/8, 5,247/8; Nowy Jork telegr. 5,27¾, 5,30¾, 5,24¾; Paryż 34.94, 35.03, 34.85; Praga 22.12, 22.17, 22.07; Szwajcarja 171.47, 171.90, 171,04; Włochy 44.35, 44.37, 44.73.

Tendencja: przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe

3% poż. budowlana 46,25; 4% poż. inwest. 117,25; 5% poż. konwersyjna 68¾—69; 5% poż. kolejowa 64,25; 6% poż. dolarowa 79; 4% poż. premj. dol. 54,75; 7% poż. stabiliz. 73,88—74,25—74,13; 8% l. z. ziemskie dol. 51; 4½% l. ziemskie 54½; 5% l. z. m. Warszawy 1933 r. 63¼—62½.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów niejednolita.

Akcje

Bank Polski 99,25—90,50; Lilpop 10,20—10,25; Starachowice 14,10.

Tendencja: niejednolita.

Na ziemiach Pomorza

Morderczynie staruszki

23-letnia mężatka Irena Żakowa i 24-letnia Małgorzata Ossowska z Bydgoszczy

Ohydny mord rabunkowy dokonany wśród tajemniczych okoliczności w przeddzień święta NMP. Gromnicznej w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 136 — odżył w całej swej grozie po trzech tygodniach, w związku **z rewelacyjnem przyznaniem się podejrzanych o dokonanie zbrodni dwóch kobiet: 23-letniej mężatki Ireny Żakowej i 24-letniej Małgorzaty Ossowskiej.** Opinja publiczna Bydgoszczy żywo komentuje **bestjalski mord**

Na zdjęciu: pierwsza od lewej — Małgorzata Ossowska, druga — Irena Żakowa.

steranej wiekiem 75-letniej staruszki, z **uznaniem** podkreślając zadziwiającą sprawność organów śledczych.

Ze względu na dobrze zrozumiany interes publiczny nie ujawnialiśmy dotąd pełnych nazwisk morderczyń, oczekując cierpliwie momentu ukończenia dochodzeń. Dziś więc, gdy dochodzenia te są na ukończeniu — **możemy rzucić snop światła na osoby ponurych morderczyń,** wobec których nawet tak zwane pensjonarjuszki więzienia dla kobiet w Fordonie, **jak Gorgonowa, Maliszowa, Wróblowa, Kiciówna zdają się blednąć w swej smutnej sławie.** U żadnej bowiem z nich nie można się dopatrzeć tak silnego napięcia złej woli, jak u Żakowej i Ossowskiej.

POTWORNY PLAN ZBRODNI.

Już sam plan zbrodni ma swoją ponurą wymowę — gdy tylko sprawdczynie dowiedziały się, że śp. Niezgódzka rzekomo posiada pieniądze, wówczas nawet nie sprawdzając tej pogłoski, która zresztą okazała się pozbawioną wszelkich podstaw — **postanowiły, choćby drogą potwornej zbrodni, wejść w posiadanie jej kapitału.** Od świąt Bożego Narodzenia, czyli bez mała przez dwa pełne miesiące w umysłach ich, pozbawionych chyba najmniejszego nawet poczucia moralności, **kołatał się plan morderstwa, plan w pełnem tego słowa znaczeniu potworny.** Zbrodniarki dokładnie omówiły i rozważyły nieludzki czyn w najdrobniejszych szczegółach, tak, jak gdyby chodziło o rzecz najzwyklejszą... **Początkowo zamierzały śp. Niezgódzką udusić.** Nawet role były podzielone: Ossowska, która podjęła się dokonania zbrodni, cieszyła się następnie, gdy do tego nie doszło, **tłumacząc przyjaciółce, że ma... za krótkie palce.**

W tydzień później, w czasie którego zbrodniarki kilkakrotnie wyczekiwały na powrót śp. Niezgódzkiej i odpowiednią „okazję" — nastąpiła realizacja drugiego planu, który również został **opracowany z całą premedytacją.** Za narzędzie zbrodni posłużył młotek, przyniesiony przez Ossowską z domu swej gospodyni, zam. przy ul. Wysokiej 44.

NIEUDANE ZATARCIE ŚLADÓW

Im więcej poznaje się szczegółów ohydnej zbrodni, tem bardziej **wierzyć się nie chce, by w tak młodych kobietach mieścić się mogły potwory obdarzone tak wielką dozą cynizmu.** Po opuszczeniu miejsca zbrodni morderczynie wysypały zgóry przygotowaną tabakę do nosa na próg i miejsce przed oknem, by **uniemożliwić w ten sposób pościg psu policyjnemu.** Tabaką tą wytarły też morderczynie swe trzewiki. Doświadczenie to zresztą nie przeszkodziło następnie Żakowej popełnić wielkiej nieostrożności, jaką było ubranie się w gabardynowy płaszcz denatki, co w konsekwencji stało się przyczyną ujęcia zbrodniarek.

CHARAKTERYSTYKA MORDERCZYŃ.

Tak Żakowa, jak i Ossowska **należą do typów bardzo zdecydowanych.** Żadnej jednak z nich do świata przestępczego do tej pory nie zaliczano. Irena Żakowa, była wprawdzie już raz karana, ale tylko tygodniowym aresztem i to za jakieś drobne przewinienie. Nazwisko panieńskie jej brzmi Kamińska. **Żakowa urodziła się w Gelsenkirchen w Niemczech,** ukończyła 6 klas szkoły ludowej, w Bydgoszczy ma męża i jednoroczne dziecko. Była ona sąsiadką denatki i mieszkała również w oficynie.

Małgorzata Ossowska jest niezamężna, zamieszkiwała przy ul. Wysokiej 44, utrzymując się z dość niewyraźnych dochodów. **Urodziła się również w Niemczech, w Berlinie i ukończyła 5 klas szkoły powszechnej;** ostatnio podawała się za robotnicę.

W najbliższych dniach prowadzący dochodzenia prokurator S. O. Czak sporządzi akt oskarżenia, tak, iż niewątpliwie już wkrótce potworne morderczynie staną przed sądem.

Czy będziemy mieli powódź wiosenną?

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu stale się podnosi

W bieżącym roku wiosna niezwykle wcześnie usiłuje „wyprzeć" zimę. Dowodem tego jest powolna wprawdzie, ale stała tendencja zwyżkowa termometru, który przed kilku dniami wskazywał na Pomorzu już + 11 st. C., no i coraz częstsze, prawdziwie wiosenne, piękne dni słoneczne.

W związku z tem ostatnie śniegi i lody zaczęły wszędzie szybko topnieć, zasilając w wodę — przedewszystkiem w górskiej części kraju — wszystkie rzeki.

Poziom Wisły podniósł się w ostatnich kilku dniach w niektórych okolicach o blisko 3 metry ponad stan normalny. Tendencja zwyżkowa wód Wisły oraz całego jej dorzecza istnieje nadal. Czy jednak należy się spodziewać powodzi wiosennej? Trudno narazie to przewidzieć.

Kulminacyjny punkt poziomu Wisły, spodziewany w Toruniu już w najbliższych dniach, ma wynosić około + 4,50 m. ponad stan normalny. Ponieważ jednak wczoraj o godz. 7 rano mieliśmy w Toruniu już + 3,85 m., mimo, że t. zw. pierwsza fala jeszcze nie przepłynęła i zapowiedziany jest przypływ drugiej fali, więc należy się spodziewać, że wody mogą osiągnąć poziom + 5 m., co na Pomorzu w szeregu miejscowościach może spowodować małą powódź.

Oficjalnie tak duży przybór wód nie jest spodziewany, ale lepiej być przygotowanym na najgorsze.

Zabytki przeszłości wybrzeża polskiego

Wnętrze prastarej fary puckiej. Widok na ośmiościenne filary, ambonę, główny ołtarz i po lewej modernistycznie wykonaną kaplicę św. Anny. Kościół pucki należy do najstarszych zabytków miasta i istniał już za czasów książąt pomorskich w wieku XIII, imponuje gwiaździstem żebrowaniem gotyckiem oraz wspomnianemi filarami. Świątynia pucka jest co do rozmiarów największym kościołem na całem wybrzeżu.

†

Dnia 23 lutego 1935 r. o godz. 14.50 po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, dobra, troskliwa matka, teściowa i babka ś. p.

z Zielińskich

Marcjanna Michałowska

przeżywszy lat 69, o czem zawiadamiają Krewnych i Znajomych, w ciężkim smutku pogrążeni

córki, synowie, synowe, zięć i wnuki.

W Toruniu, Gardeji i Sopotach k|Gdańska, dnia 23 lutego 1935 r.
1653

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi 26 lutego 1935 r. o godz. 10-tej z kościoła św. Jakóba w Toruniu.

Uczony niemiecki w Toruniu

W poniedziałek bawił w Toruniu dr. Bross z Królewca, współpracownik d-ra Seraphima, dyrektora „Institut für osteuropäische Wirtschaft", przy uniwersytecie królewieckim. Młody uczony niemiecki, prowadzący dział polski tegoż Instytutu i znający język polski, zainteresował się specjalnie pracami Instytutu Bałtyckiego, zwiedzając szczegółowo jego biura, bibljotekę, stację naukową, oraz informując się o wydawnictwach Instytutu. Dr. Bross wyjechał jeszcze wczoraj po południu do Warszawy, gdzie będzie kontynuował zbieranie materjałów z zakresu współczesnych zagadnień polsko-niemieckich.

Na Pomorzu krążą falsyfikaty monet 5 i 10 zł

W ostatnim czasie pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet srebrnych 5 i 10-złotowych i wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego na rewersie i Orłem Strzeleckim na awersie, bitych w celu upamiętnienia podjęcia walki zbrojnej o oswobodzenie Ojczyzny i wymarszu w pole dnia 6 sierpnia 1914 r. Oddziałów Związków i Drużyn Strzeleckich pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Obydwa falsyfikaty wykonane są sposobem odlewu, przyczem 10 zł odlane są ze stopu srebra, 5 zł zaś ze stopu cyny, cynku i antymonu, i posrebrzane. Obydwa falsyfikaty posiadają dźwięk zbliżony do monet prawdziwych, są od nich jednak lżejsze.

Ząbki na otoku falsyfikatów są miejscami zalane i naogół niewyraźne. Rysunek Orła jest na nich mniej wyraźny niż na monetach prawdziwych. W literach napisu „Rzeczpospolita Polska" i wartości monety widoczne są miejsca zalane, t. j. cechy właściwe odlewom.

Powyższe podaje policja do publicznej wiadomości jako ostrzeżenie, zaś osoby usiłujące puścić w obieg tego rodzaju falsyfikaty, prosi zatrzymywać i telefonicznie zawiadamiać Wydział Śledczy w Gdyni; tel. 11-13 lub 16-11.

Działdowo

— **Zabawa LOPP.** Dnia 3 marca br. t. j. w niedzielę odbędzie się zabawa karnawałowa LOPP w Hotelu Polskim, połączona z występami miejscowych solistów i humorystów. Pozatem wyznaczono różne nagrody. Doborowa orkiestra wojskowa oraz znakomity wodzirej, gwarantują każdemu spędzenie kilku godzin w miłym nastroju.

Obowiązkiem każdego obywatela jest poprzeć tą imprezę, o ile dobro LOPP. leży mu na sercu. Wstęp 1,49 zł. od osoby. Wprowadzone na zabawę Panie, otrzymają bezpłatnie balonik LOPP. z karnecikiem.

Księga, którą pisze całe Pomorze

„Współczesne dzieje Pomorza"

Pierwsza monografja pomorska, która ukaże się w roku jubileuszowym

Już od kilku miesięcy znajduje się w opracowaniu pierwsza monografja Pomorza p. t. „Współczesne Dzieje Pomorza (Ludzie — Obrazy — Zdarzenia)". Księga ta wszechstronnie naświetli rozwój życia gospodarczego, społecznego, upamiętni chwile przełomowe w życiu, budzącego się do wolności Pomorza, oraz utrwali te jasne momenty, które za czasów naszej niewoli, oświecały drogę ku innym dziejom i przeznaczeniom.

Protektorat redakcyjny tej monografji łaskawie objął **wybitny historyk pomorski, znany szerszemu światu naukowemu, ks. prałat Mańkowski,** przygotowując ogólny zarys dziejów współczesnego Pomorza.

Wydawnictwo pozyskało do Komitetu redakcyjnego szereg znamienitych piór pomorskich oraz wybitnych znawców i działaczy na różnych odcinkach życia zbiorowego. Między innymi, znany publicysta i społecznik p. **Dr. Majkowski, zasili księgę pracą z dziedziny swej specjalności.**

Montaż redakcyjny spoczywa w ręku doświadczonego publicysty i dziennikarza red. Leona Sobocińskiego.

Uprasza się zatem usilnie tych wszystkich, którzy posiadają jakikolwiek materjał, dotyczący współczesnych dziejów Pomorza na przestrzeni życia dwóch, trzech pokoleń, ażeby zechcieli podzielić się nim z Redakcją. Pożądane są osobiste wspomnienia z czasów Grenzschutzu, najazdu bolszewickiego, fotografje, dokumenty, kalendarze, śpiewniki, modlitewniki, stare elementarze, z których dziatwa uczyła się po polsku, protokoły z zebrań, okazy rzadkich periodyków, wydawnictw, pamiętniki zjazdów towarzystw, odezw, okólników, protokołów, słowem wszystko, co składało się na objaw pracy oświatowej, społecznej, narodowej, tak w okresie zaborczym, jak i pod skrzydłami Orła Białego.

Gromadźmy materjał do przyszłych dziejów, ażeby sąd historji o dzisiejszem pokoleniu wypadł sprawiedliwy. Niech generacje, które po nas przyjdą, dowiedzą się w jakim trudzie znojnym zbiedzona współczesność nasza dorabiała się tego dziedzictwa, które pod mianem „Polska Wyzwolona" potomności mamy przekazać.

Adres Redakcji: Toruń, ul. Klonowicza 29, m. 4 „Współczesne Dzieje Pomorza".

Gospodynie wiejskie organizują rady powiatowe Kół Gosp. Wiejskich

Po Świeciu **powiat kartuski** jest drugim na Pomorzu, gdzie w dniu 19. 2. br. odbył się zjazd delegatek Kół Gospodyń w celu zorganizowania Rady Powiatowej.

Zjazdowi przewodniczyła prezeska Zarządu Głównego Zrzeszenia Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich **p. Emilja Parczewska,** która w wygłoszonym referacie zobrazowała **rozwój Kół Gospodyń Wiejskich na terenie Pomorza,** ich cele i zadania, nawołując gospodynie wiejskie do organizowania się i pracy w Kołach nad zdobyciem oświaty i wiedzy fachowej, potrzebnej do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa kobiecego Pani Parczewska podkreśliła, że kobieta wiejska przez umiejętne zorganizowanie swego działu, jaki w każdem gospodarstwie rolnem prowadzi, potrafi w dużej mierze złagodzić skutki niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej, jaką przeżywa obecnie wieś nasza. Poza tem prelegentka wskazała na obowiązki kobiety jako matki wobec przyszłego pokolenia, którego jest wychowawczynią, oraz jako obywatelki wobec społeczeństwa i Państwa.

Zkolei instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich na powiat kartuski i morski p. **Marja Machlitówna** zdała sprawozdanie z pracy na terenie powiatu, które dowiodło, że praca była prowadzoną celowo i w stosunkowo krótkim czasie dała bardzo pomyślne rezultaty. Zwłaszcza na podkreślenie zasługuje fakt nawiązania przez instruktorkę odpowiedniego kontaktu i współpracy z personelem szkoły rolniczej w Kościerzynie, instruktorem organizacji gospodarstw, zarządem i instruktorem miejscowego Towarzystwa Rolniczego.

Po przyjęciu regulaminu Rady Powiatowej dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszły: **p. Mosiewiczowa,** jako prezeska, p. **Komarowa** — wiceprezeska, p. **Repińska** — skarbniczka, p. **Kaletowa** — członkini, p. **Machlitówna** z urzędu jako sekretarka.

Po ukonstytuowaniu się zarządu, obecny na zjeździe p. **starosta Czarnocki** w dłuższem przemówieniu dał wyraz swego szczerego zadowolenia z racji powstania na terenie powiatu tak koniecznej organizacji, za jaką uważa Koło Gospodyń Wiejskich. Pan starosta podkreślił znaczenie pracy kobiet wsi w kierunku gospodarczym i społecznym i życzył nowej placówce, aby spełniła swe zadanie dla dobra wsi i Państwa.

Następnie głos zabrał przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej, naczelnik Wydziału Oświaty Rolniczej **p. Makowski,** który przedstawił plan pracy K. G. W. nawiązując go do aktualnych zagadnień gospodarczych dla pow. kartuskiego.

Na zakończenie zjazdu instruktor org. gosp. **p. Kubiaczyk** wygłosił bardzo ciekawy referat na temat wychowu kurcząt.

Zjazd zakończono w podniosłej atmosferze wiary w pracę Kół Gospodyń i należyty ich dalszy rozwój w powiecie kartuskim.

Gdyńska wystawa polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu

trwać będzie od 29 czerwca do 1 września r. b.

Dnia **29 czerwca** b. r. nastąpi otwarcie **wielkiej ogólno-krajowej Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni,** która trwać będzie do dnia **1. września** włącznie. Wystawa obejmie następujące działy wytwórczości: bandażownictwo, rękawicznictwo, bednarstwo, białoskórnictwo, blacharstwo, bronzownictwo, mosiężnictwo, cukiernictwo, chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skór futrzanych — następnie zaś: garbarstwo, introligatorstwo, kapelusznictwo, czapnictwo, kołodziejstwo, koszykarstwo, kotlarstwo, kowalstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, instrumenty muzyczne, pilnikarstwo, powroźnictwo, rymarstwo, siodlarstwo, rzeźbiarstwo, wedliniarstwo, ślusarstwo, stolarstwo, szczotkarstwo, szewstwo, cholewkarstwo, szmuklerstwo czyli wyroby pasmanteryjne, tokarstwo, sztukatorstwo, zduństwo, garncarstwo, wyroby budowlane jak papa, parkiety, posadzki kamienne — oraz przemysły: cementowy, hutniczo-szklarski, lustrzany, naftowy, chemiczny, włókienniczy, szczotkarski, skórzano-galanteryjny, dewocyjny, wód mineralnych, drzewny, papierniczy i t. d.

Dodatkowo reprezentowane będą na wystawie: dział kultury i sztuki, dział morski i rybacki. Prócz tego wystawa posiadać będzie cały szereg bardzo ciekawych atrakcyj dla szerokich rzesz letników i wycieczkowiczów, które w sezonie letnim odwiedzają Gdynię i wybrzeże polskie.

Jak się dowiadujemy z Towarzystwa Wystaw i Targów w Gdyni, które się zajmuje urządzeniem wystawy — do tego czasu napłynęła **wielka ilość zgłoszeń od wystawców z różnych części kraju.** Charakterystycznym jest fakt, że do wzięcia udziału w wystawie objawiły chęć **firmy zagraniczne,** szczególnie z Rzeszy niemieckiej i z Gdańska, aczkolwiek wystawa obejmować będzie tylko wytwórczość krajową. Liczba zgłoszeń do brania udziału w wystawie jest szczególnie wielka z kół rzemieślniczych. Znaczna ilość firm z dziedziny drobnego przemysłu wyraziła gotowość wybudowania własnych pawilonów na terenie wystawowym.

Zarząd Towarzystwa Wystaw i Targów w Gdyni przez nawiązanie kontaktu z zagranicą otrzymał poważną liczbę listów ze sfer interesujących się polską wytwórczością, z zapytaniami jakie gałęzie produkcji będą reprezentowane na wystawie. Szczególnie wielka liczba zapytań nadeszła z Stanów Zjednoczonych, Ameryki Północnej, z Krajów Bałtyckich oraz z Bliskiego Wschodu. Nie ulega prawie wątpliwości, że z wielu państw zagranicznych przybędzie na wystawę spora liczba kupców, tembardziej że na wystawie dozwolone będą transakcje handlowe. Wpłynie to niewątpliwie dodatnio na eksport polskich towarów zagranicą i wytwórczości polskiej otworzy nowe rynki zbytu.

Towarzystwo Wystaw i Targów informuje nas, że zgłoszenia na wystawę należy nadsyłać jaknajśpiesznej i nie odkładać ich na ostatnią chwilę, gdyż zachodzi obawa, iż wobec wielkiej liczby napływających zamówień na stoiska, może zabraknąć miejsca w pawilonie głównym.

Bliższych informacyj udziela Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni, ul. Kilińskiego 12.

†

W niedzielę, dnia 24 lutego 1935 r. o godz. 8.45, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Joanna Cymbrowska

dentystka z Nakła

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

ojciec i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, Chełmża, ul. Chełmińska 7, w czwartek, dnia 28 lutego, o godz. 10,15 przedpoł., do kościoła pokatedralnego. Po nabożeństwie żałobnem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz.

Chełmża, Nakło, Tczew, Osie, Świętochłowice, Toruń, Wąbrzeźno.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się! 1650

Uczniowie przemysłowi

W sprawie obowiązku zawierania i rejestracji umów o naukę w przemyśle i handlu

W myśl obowiązujących przepisów, zakłady przemysłowe i handlowe mogą zatrudniać **uczniów przemysłowych** wyłącznie na podstawie pisemnej umowy, stwierdzającej warunki nauki w danem przedsiębiorstwie. Wzbronione jest przytem bezpłatne zatrudnianie uczniów, jak również pobieranie wynagrodzenia za naukę.

Umowa o naukę winna być zawarta najdalej w ciągu 4-ch tygodni od dnia rozpoczęcia nauki i określać przemysł, w którym uczeń ma być kształcony, czas trwania nauki, wzajemne świadczenia stron i warunki rozwiązania umowy.

Umowę należy sporządzać w 2-ch egzemplarzach, podpisanych przez strony. Jeśli uczeń ma mniej od 21 lat, umowę winien podpisać również ojciec lub opiekun ucznia.

Na pracodawcy ciąży obowiązek przesłania najdalej w ciągu 14 dni po zawarciu umowy odpisu tej umowy do właściwej terytorjalnie Izby Przemysłowo - Handlowej, a jeśli jest członkiem zrzeszenia przemysłowego, to i do zrzeszenia.

Zrzeszenia przemysłowe mogą zobowiązać swych członków do zawierania umów o naukę przed zrzeszeniem.

O ile umowa została zawarta przed zrzeszeniem, obowiązek przesłania odpisu umowy Izbie Przemysłowo - Handlowej ciąży na zrzeszeniu.

Pracodawca winien zawiadamiać Izbę Przemysłowo - Handlową w ciągu 14 dni również o każdej zaszłej w warunkach umowy zmianie.

Przepisy w przedmiocie zawierania i rejestrowania umów o naukę odnoszą się tylko do uczniów przemysłowych, natomiast nie odnoszą się do praktykantów, czyli do osób uzupełniających przez praktykę teoretyczne wiadomości fachowe, uzyskane w szkole zawodowej, niezależnie od jej stopnia.

Opłata za rejestrację umowy w Izbie Przemysłowo - Handlowej wynosi zł. 10 od umowy, którą to kwotę należy wnieść do kasy Izby, albo wpłacić na konto czekowe PKO. 204.415.

Wobec tego, że dotychczas znaczna część umów o naukę nie została jeszcze zarejestrowana zgodnie z przytoczonemi wyżej przepisami prawnemi, Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni przypomina wszystkim przedsiębiorstwom w jej okręgu, które zatrudniają uczniów przemysłowych, o ciążącym na nich obowiązku niezwłocznego zarejestrowania wszystkich umów o naukę, zawartych **po dniu 15 sierpnia 1934 r.**

Osoby, które nie zarejestrują umowy o naukę lub też zaniedbają obowiązku powiadomienia o zaszłych w umowie o naukę zmianach, podlegają rygorom przewidzianym w art. 126 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (grzywna do 1.000 zł. i areszt do 14 dni) oraz w art. 6 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach Przemysłowo - Handlowych (grzywna do 300 zł.).

Z uwagi na ciążący na Izbach Przemysłowo - Handlowych ustawowy obowiązek prowadzenia rejestru umów o naukę, **Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni zamierza po dniu 1 kwietnia r. b. przeprowadzić w swym okręgu odpowiednią kontrolę.**

Pragnąc ułatwić zainteresowanym orjentację w przepisach o uczniach przemysłowych, Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni wydała drukiem szemat wzorowej umowy o naukę w przemyśle. Szemat ten jest do nabycia w Izbie za opłatą 10 groszy od egzemplarza.

Pierwszy lot „Gimnazjalnego Klubu Balonowego" w Toruniu

Przed kilku miesiącami przy gimnazjum męskiem im. M. Kopernika w Toruniu powstał **Klub Balonowy,** jako sekcja Aeroklubu Pomorskiego.

Przychylność władz wojskowych, a szczególnie p. mjr. Kamieńskiego, d-cy 1 Baonu Balonowego, dopomogła młodzieży w wyszkoleniu lotniczem.

Należycie postawiona praca, pod kierownictwem fachowców, już po pewnym okresie wykładów teoretycznych dała rezultaty, tak, że piękne marzenia młodzieży wznieść się w przestworza, stały się rzeczywistością.

Dnia 19 lutego br. odbył się **start balonu „Wilno"** o godz. 9,15 rano. Pilotował p. por. Szurgot, załogę obserwacyjną stanowili członkowie klubu obserwacyjną stanowili Pawłowski i Tatarski. O godz. 11,45 odbyło się lądowanie w okolicy Mławy. Długość trasy lotu wynosi 130 km.

Pomorza bronić musi silna flota wojenna!

M. G. EBERHARDT. 68)

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Jestem pewna, że mnie nie zobaczył. Kiedy zadzwoniono na kolację, doktór Harrigan wyszedł od żony. Zeszłam do jadalni, ale prędko wróciłam, bo nie byłam głodna. Mój pacjent uparł się, żeby zamknąć drzwi na korytarz. Czekałam, aż uśnie na dobre, żeby go nie obudzić skrzypnięciem. Dlatego nie wiem, o której Ladd opuścił szpital. Ale to, co zeznałam, jest prawdą, mogę przysiąc.

Trudno było zaprzeczyć, że ta zdumiewająca rewelacja robiła wrażenie prawdy. Coprawda dużo brakowało, aby młodemu architektowi dowieść zabójstwa doktora Harrigana, ale fakt, że w godzinie mordu znajdował się on w szpitalu, był groźnie znaczący. Sam przyznał się do tego w pół godziny po zeznaniu Lillian. Zjawił się na wezwanie bez protestu. Był szaroblady i usta miał zaciśnięte. Przypuszczam, że od samego początku zdawał sobie sprawę ze swej niebezpiecznej sytuacji.

— Spodziewałem się tego — rzekł do sierżanta. — Wiedziałem, że któraś pielęgnarka zajrzała do nas, do pokoju. Bądź co bądź rad jestem, że to była pani, a nie... — dodał zagadkowo, spoglądając na Lillian i nie kończąc zdania. — Ciekaw byłem, kiedy to wyjdzie na jaw. Byłbym sam o tem powiedział, ale pani Ina — pani Harrigan nie pozwoliła. No, tak... Zabawiłem w szpitalu do północy. Posprzeczałem się z doktorem Harriganem i powiedziałem mu, że mógłbym go zabić za to, co powiedział. To prawda. Ale nie ja go zabiłem. Nie ja.

— Jak pan uciekł? — zapytał sierżant.

Twarz młodego człowieka spłonęła szczególnym, słabym rumieńcem.

— Nie uciekałem — odparł, siląc się na niedbałość. — Wyszedłem — przez dach.

— Przez dach?!

— Przez dach i po drabinie pożarnej.

— Ależ drzwi na strych były zamknięte na klucz, tak jak wszystkie inne.

— Nie były. Dziwiłem się, że to przeoczono. Widocznie policja nie probowała ich od wewnątrz. Specjalny zamek...

— O, psiakrew! — syknął sierżant Lamb, spoglądając piorunująco na obecnych w gabinecie podkomendnych.

— Hm! — mruknął wymownie prokurator i spojrzał zkolei na sierżanta takim wzrokiem, że i jemu musiało się zrobić niedobrze.

— Czy i inne drzwi mają takie zamki? — zapytał prokurator.

— Nie — odrzekł doktór Kunce.

— Hm! Więc to tak. Potem, kiedy pan nastraszył panią Melady i zabrał flakonik, ulotnił się pan tą samą drogą?

— Tej nocy nie byłem w szpitalu — zaprzeczył z przekonaniem Ladd. — Mam alibi. Przyznaję się tylko, że byłem tu w noc śmierci doktora Harrigana.

Jeżeli był winny, zasługiwał na prędki koniec; jeżeli niewinny — na współczucie, bo znajdował się zaiste w szkaradnej sytuacji. Rozumiałam, że Ina Harrigan mogła kaprysić i nie pozwalać mu odejść wbrew przepisom szpitala. Mogli się tak zagadać, że zapomnieli o późnej godzinie. Doktór Harrigan, człowiek z natury gwałtowny, mógł być w nastroju do kłótni, z czego wynikło brutalne oskarżenie, jak mi się wydawało, zupełnie nieusprawiedliwione.

— O której godzinie opuścił pan szpital?

— Trudno mi to powiedzieć!... Doprawdy nie wiem. W parę minut potem jak doktór Harrigan wyszedł z pokoju żony. Pani Harrigan kazała mi zaczekać dopóki pielęgnarki nie zejdą na kolację, żebym mógł wyjść niepostrzeżenie, i powiedziała mi o drzwiczkach na strych. Nie chciała, żeby mnie zobaczyły pielęgniarki i telefonistka. Naturalna rzecz. Wobec czego musiałem zaczekać.

— W każdym razie wyszedł pan dopiero po dwunastej?

— Tak. Zaraz po dwunastej. Mówię szczerą prawdę. Dokładnie nie wiem, o której wyszedłem.

— Czy pan wie, o której zamordowano Harrigana?

— Słyszałem na śledztwie. Między dwunastą osiemnaście i dwunastą trzydzieści dwa. — Prawda?

— Tak. Więc się pan przyznaje, że w tym czasie był pan tu w szpitalu?

— Tego nie powiedziałem. Powtarzam, że opuściłem szpital wkrótce po dwunastej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzień w Toruniu

wtorek 26 lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek: Wiktora m. — Środa: Aleksandra b.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIU 26 LUTEGO.

Zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami. Lekki wzrost temperatury. Dalej silne i porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie, w górach możliwy halny.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Dziś** — nieczynny.
— **Jutro** — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Śluby ułańskie".
ŚWIATOWID: „Dla ciebie śpiewam".
LIRA: „Weronika".
ARJA: „Wesoła Zuzanna" i „1002 noc".
CORSO: „Człowiek z doliny" i „Sto metrów miłości".

ZEBRANIA.

— **Dziś** o godz. 11 w auli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego — kwartalne zebranie Wojewódzkiego Komitetu WF i PW.

— **Dziś** o godz. 19 w Oficerskiem Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej — zebranie oficerów w stanie spoczynku.

— **Jutro** o godz. 17 w lokalu przy ul. Kopernika 7 — walne zebranie Związku Pań Domu.

POKAZY.

— **Dziś** o godz. 17 w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej przy ul. Strumykowej 4 — pokaz kulinarny (mięsa, kanapki i sałatki w zimnym bufecie).

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana" ulica Szczytna róg Szerokiej tel. **1996.** Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. **Specjalność** — flaki po warszawsku, nogi, ucho, ryjki wieprzowe, kura w rosole, grochówka. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. — Nowocześnie urządzony lokal.

Pomorzanka, Cukiernia — Kawiarnia — Restauracja, Szeroka, tel. 1975, poleca po cenach przystępnych śniadania, obiady, kolacje. **Na karnawał** wynajmuje towarzystwom dla urządzania wieczorków lub zabaw salę na I piętrze i orkiestrę — bezpłatnie.

„Alhambra", ul. Małe Garbary 13, tel. 1078. Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiecz. Początek występów artyst. od godz. 9 wiecz. W każdą niedzielę i święta od godz. 5—7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

Restauracja — Kabaret pod „Orłem", Toruń, ul. Mostowa nr. 17, tel. 20.46 poleca pierwszorzędną kuchnię warszawską. Wydaje na miejscu potrawy na specjalne zamówienia. Amerykański Coctail-bar. Codziennie dancing towarzyski z występami artystycznemi. W niedziele i święta popołudniu Five-o clok. Rendez vous elity towarzyskiej.

Śniadalnia i Restauracja Marjan Kopliński, Szeroka 25, tel. 1360, najsympatyczniejszy lokal w śródmieściu. Smaczne obfite śniadania, obiady i kolacje. Specjalność: flaki, nogi i peklówka z grochem. Pielęgnowane napoje, ceny umiarkowane, uprzejma obsługa. Dla przyjezdnych przyjemny i dogodny pobyt.

Chcesz zdrowo, smacznie, tanio i obficie zjeść, idź do **Restauracji** przy **„Hotelu Polonja", Plac Teatralny 5.** Vis a vis Dyrekcji Kolejowej, tel. 19.98. Kuchnia warszawska. Codziennie koncert i dancing.

Najlepsza okazja kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radioodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. **1334** poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler. Toruń, Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Losy Loterji Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza **Pawła Billerta, Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek,** gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stale najwięcej wygranych pada.

Z miasta

— **Zarząd Stowarz. Polsko-Francuskiego.** Dziś we wtorek na zebraniu dyskusyjnem Stow. polsko-francuskiego prof. Babinicz odczyta kilka własnych utworów w języku francuskim. Wstęp dla członków i sprowadzonych gości wolny. Początek o godz. 20 w sali hotelu „Polonia".

— **Pokaz kulinarny** (mięsa, kanapki, sałatki w zimnym bufecie) odbędzie się we wtorek, 26 lutego o godz. 17 w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej przy ul. Strumykowej 4. (1656

— **Nowa premjera Teatru Ziemi Pomorskiej.** Nową premjerą teatru będzie komedja wiedeńskiego autora Wilhelma Lichtenberga **„Mecz małżeński".** Próby odbywają się pod reżyserskim kierunkiem Jerzego Szyndlera. Główną rolę kobiecą odtworzy ulubienica toruńskiej publiczności, Stanisława Mazarekówna. Dalsze role odtworzą pp.: Greta Oranowska, Szyndler i Tatarkiewicz.

— **Zabawa taneczna.** Koło toruńskie Stow. byłych Więźniów Politycznych dawnej Frakcji Rewolucyjnej urządza w sobotę, 2 marca o godz. 20 w restauracji p. Schmidta ul. Mickiewicza 66, zabawę taneczną, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków Koła. Zaproszenia można otrzymać w cukierni p. Smoleńskiego przy ul. Szerokiej, w lokalu p. H. Nowaczyka przy Rynku Staromiejskim i u p. Schmidta.

— **Mistrzostwa ping-pongowe okręgu toruńskiego K. S. M.** Dnia 23 i 24 bm. odbyły się w „Ognisku" przy Szosie Chełmińskiej zawody ping-pongowe, jednostkowe i drużynowe, o mistrzostwo okręgu toruńskiego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Po bardzo długich i zaciętych walkach mistrzostwo zdobył Porsz z K. S. M. Mokre; — drugie miejsce uzyskał Karczewski z K. S. M. Mokre, trzecie Szymański z KSM Mokre, czwarte Płoszczyński z KSM par. św. Jana. — Mistrzostwo drużynowe okręgu oraz puhar przechodni zdobył poraz drugi zespół KSM Mokre. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie pomiędzy zwolennikami tenisa stołowego.

— **Policjant melduje,** że wczoraj zgłoszono w Toruniu 7 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 2 wykryto, 1 wypadek sprzeniewierzenia oraz spisano 5 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych, 2 za przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych i 1 za swawolne zaalarmowanie straży pożarnej alarmikiem na skrzyżowaniu ulicy Kościuszki i Batorego. W areszcie policyjnym osadzono 2 osoby za kradzież, 2 za oszustwo, 1 w celu ustalenia jej tożsamości, 1 za porozumiewanie się z więźniami, 1 za porzucenie dziecka, 1 za uchylanie się od służby wojskowej oraz 3 osoby za nadużycie alkoholu.

— **Łobuzerskie wybryki.** W ubiegłą sobotę, w pobliżu Bramy Lubickiej, dwóch chłopców, w wieku od 10—12 lat, rzucili kamieniami w motorówkę, przejeżdżającą przez Wisłę i wybili w niej jedną szybę. Młodych łobuzów nie zdołano odszukać. — Tego samego dnia popołudniu niejaki Eugenjusz Sałata z Torunia bez potrzeby zaalarmował straż pożarną, wzywając ją przez wybicie szybki od alarmika na ulicy Kościuszki.

— **Kto zgubił baloniki?** Aż 16 baloników znaleziono w niedzielę przy ul. Szczytnej. Są one do odebrania w I Głównym Komisarjacie P. P. przy ul. Wały.

— **Pies i... drzwi w rękach złodziei.** Bronisławowi Wicińskiemu, mieszkającemu w Toruniu przy Kozackich Górach, nieznany złodziej uprowadził czworonożnego stróża jego małej zagrody, młodego psa-wilka. Inny złodziej skradł... drzwi od magazynu Ośrodka Sportów Wodnych nad Wisłą. Na podstawie tych dwóch wypadków można śmiało powiedzieć, że złodzieje toruńscy kradną wszystko, co im tylko pod ręce wpadnie.

— **Pożar autobusu na placu Teatralnym.** Wczoraj, około godz. 13 na placu Teatralnym zapalił się motor autobusu p. Józefa Lewandowskiego, kursującego między Toruniem a Podgórzem. Przyczyną pożaru było odłączenie się kabla od świecy w motorze, wskutek czego iskra przeskoczyła do pompki benzynowej. Na szczęście właściciel autobusu na czas spostrzegł ogień i go zagasił, zapobiegając przez to dotarcie płomieni do zbiornika z benzyną, a tem samem groźnemu wypadkowi. Spaliły się tylko wszystkie kable oraz szkiełko od pompki benzynowej. Straty więc nie są duże. — Popołudniu motor autobusu został naprawiony i wóz mógł już wieczorem wznowić komunikację na linji Podgórz — Toruń.

— **Zuchwała kradzież.** W nocy z soboty na niedzielę niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do sklepu przyborów elektrotechnicznych i radjowych p. Lewandowskiego przy ul. Szerokiej 2 w Toruniu i skradli kasetkę stalową, zawierającą około 30 zł gotówki i weksle klientowskie oraz książeczkę oszczędnościową P. K. O., 10 lamp radjowych „Philipsa", 5 latarek bateryjnych kieszonkowych, 2 transformatory i 4 głośniki. Policja prowadzi dochodzenia za włamywaczami.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 23 i 24 lutego zgłoszono:

Związki małżeńskie: urzędnik Zarządu Miejskiego Maksymiljan Maruszewski z Janiną Ciechanowską, urzędnik Zarządu Miejskiego Bronisław Robaszkiewicz z Gertrudą Dąbrowską i Władysław Lawrenc z Marjanną Łęgowską.

Urodzenia: krawiec Władysław Rumiński (syna), robotnik Józef Roliński (córkę), kupiec Stanisław Sumowski (córkę), murarz Bronisław Bordewicz (córkę) i Maksymiljan Wolff (syna).

Zgony: Stanisława Ziółkowska, lat 32 i Roman Schwancke, 3 miesiące.

Poczta toruńska emancypuje się

Poczta toruńska się emancypuje. Nie jest to wprawdzie rewelacja, bo nasza poczta w miarę możności zawsze się starała iść z postępem czasu, mając każdorazowo na względzie przedewszystkiem wygodę i interes swych klientów (nie tak, jak niektóre nasze instytucje miejskie, np. Elektrownia i Gazownia). W każdym razie inowacje, które poczta ma zamiar wprowadzić w swych toruńskich urzędach już od 1 kwietnia b. r., są tak poważne i tak dalece „idą na rękę" publiczności, że warto im przyklasnąć, a inicjatorom (pracują oni stale w toruńskich urzędach pocztowych) wyrazić uznanie.

Inowacje poczty toruńskiej, które zyskały już uznanie Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a wymagają tylko jeszcze zatwierdzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów, — polegają przedewszystkiem na motoryzacji taboru pocztowego. I tak do przewożenia przesyłek pocztowych z poszczególnych urzędów na dworzec i odwrotnie, oraz do rozwożenia paczek do prywatnych domów używane będą samochody ciężarowe, specjalnie dostosowane do potrzeb poczty.

Urzędnicy, którzy będą opróżniali skrzynki do listów, będą jeździli na motocyklach, których poczta sprowadza trzy. Jeden motocykl jest już obecnie używany, ale — co jest zupełnie zrozumiałe — nie wystarcza on do opróżniania na czas wszystkich skrzynek.

W związku z motoryzacją taboru pocztowego zostanie prawdopodobnie znacznie zwiększona liczba skrzynek pocztowych w mieście. Przedewszystkiem będą założone specjalne skrzynki dla korespondencji miejscowej, dzięki czemu listy, wrzucone do skrzynki do godz. 16, będą mogły być jeszcze tego samego dnia wręczone poszczególnym adresatom.

Największe uznanie jednak zyska prawdopodobnie reorganizacja w dziale roznoszenia listów i t. p. drobnych przesyłek pocztowych. Dowiadujemy się, że od 1 kwietnia listy będą roznoszone do domów 3 razy dziennie. Inowacja ta wymaga naturalnie proporcjonalnego zwiększenia personelu pocztowego i dlatego poczta toruńska zapewniła sobie już powiększenie stanu liczebnego swego personelu narazie o 7 pracowników.

Listonosze, roznosząc przesyłki 3 razy dziennie, będą równocześnie wraz z listami doręczali przesyłki pieniężne nie przekraczające 50 złotych. Jak będą doręczane większe przekazy, jeszcze nie wiadomo. Wierzymy iż jak w innych działach, tak i tu będzie wzięta pod uwagę przedewszystkiem wygoda publiczności.

Gdyby tego samego zdania chciała np. być Gazownia i Elektrownia Miejska. Ale to już jest „marzenie ściętej głowy". Cieszmy się narazie, że będziemy mieli pocztę na miarę Wielkiego Torunia.

P. S.: Gdyby poczta nasza postarała się jeszcze w b. roku o wydanie nowego dokładnego i przejrzyście opracowanego katalogu telefonicznego, wówczas chyba nikt już nie mógłby na nią narzekać.

KINO „LIRA"
ul. Strumykowa 3.

Najpiękniejsza i najrozkoszniejsza komedja!
Najwspanialsze zakończenie karnawału!
FRANCISZKA GAAL
w swem najnowszem arcydziele produkcji austrjackiej w języku niemieckim
w najspanialszej komedji p. t. **„WERONIKA"**
Coś niebywałego i niewidzianego!
Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W niedz. o 3, 5, 7 i 9-tej.

Migawki toruńskie

Wiec O. W. P.

Wiec O. W. P. (Obóz Wielkich Pijaków). Sala nabita i podpita. Przewodniczący dzwoni i zagaja:

— Szaarowni dwupłciowi słuchacze! — czyli Panowie i Panie. Było już dawno do przewidzenia, że „pomarańczówka" i inne nalewki stanieją. Staniały pomarańcze, więc i spirytus stanieć musiał. No nie? To było konsekwentne pociągnięcie czynników miarodajnych. Ale jak zawsze połowiczne i niedoprowadzone do końca. Niebyśmy przeciwko temu nie mieli, żeby wódka staniała, boć obóz nasz stale walczy z Monopolem Spirytusowym, niszcząc go, gdzie się tylko da... na kredę, „pump", „borg", i inne godziwe sposoby. Wszelako w związku z ostatnią zniżką mamy pewne zastrzeżenia.

Primo: Zniżka ta została spowodowana nie potrzebami kraju lecz dla przyszłych wyborów. Dlatego też „czysta wyborowa" ma się nazywać „czystka... wyborcza". Jest to zamach na święcone tradycje. W imię tego protestujemy.

Secundo: Domagamy się większego przysposobienia wyrobów spirytusowych do potrzeb lokalnych, to znaczy: w każdym lokalu, zamieszkałym przez lokatora, zaprowadzić na koszt właściciela... wódkociągi z kranem, ażeby konsumcję udostępnić szerokim masom. (Brawo, bis, niech żyje!) I najważniejsze:

Tertio: — Liczników od wódkociągów i gazomierzy spirytusowych nie oddawać w zarząd Gazowni Miejskiej. Żadnej kaucji!

Sala szaleje z entuzjazmu. — Podniosły nastrój. Śpiew chóralny na nutę barkaroli: „O, monopolu... przecudny kraju."

(es.)

Bal strzelecki

Staraniem okręgowego wydziału pracy kobiet Związku Strzeleckiego w Toruniu odbędzie się w niedzielę, 3 marca, o godz. 22 w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej bal strzelecki.

Protektorat nad balem objęli p. Wojewoda Pomorski, Stefan Kirtiklis i Dowódca Okręgu Korpusu nr. VIII, p. generał brygady Wiktor Thommee.

Na białym czworoboku

Światowid — „Dla ciebie śpiewam"

(h) Nazwisko sławnego tenora polskiego samo przez się jest magnesem, przyciągającym tłumy. Przepiękny jego głos na ekranie nic nie traci ze swej świeżości i mocy. A że Kiepura śpiewa chętnie i dużo, nie tak, jak inne gwiazdy operowe, „zniżające" się do filmu, przeto tłumy wychodzą z kina rozentuzjazmowane. W filmie „Dla ciebie śpiewam" Kiepura jest w dodatku przemiłym wisusem, porywającym w wir humoru wszystko dokoła, a że sekundują mu świetni aktorzy, starannie dobrani przez wytwórnię „British Gaumont" i akcja roi się od przekomicznych historyj, przeto widz bawi się pierwszorzędnie. To też nic dziwnego, że wybuchały wczoraj... oklaski na widowni. Film stanowczo wart obejrzenia i... posłuchania.

Nadprogram przemiła kolorowa groteska rysunkowa „Radjo w sklepie z zabawkami", tak miła, że chętnie jeszcze raz ją zobaczyliśmy (szła w poprzednim programie w tem samem kinie) oraz aktualny tygodnik dźwiękowy PAT'a, przynoszący m. in. doskonałe zdjęcia z mistrzostw saneczkowych Europy w Krynicy.

Lira — „Weronika"

Franciszka Gaal dziś już jest ulubienicą publiczności kinowej; zyskała ją sobie rozkoszną „Csibi", „Piotruś", wzmocnił jeszcze węzły sympatji, a „Weronika" napewno ich nie osłabi. Filmy z Franciszką Gaal tak są zawsze skonstruowane, że widzimy ją w podwójnej roli: artystkę operetkową „udająca" dzieciaka i dziewczynę w roli chłopaka urwisa, a w ostatnim filmie kwiaciarkę w roli damy, pani domu i... żony na pokaz. Scenarjusz obfituje w arcykomiczne sytuacje, gra artystów — także drugoplanowych — świetna. Wogóle — film godny polecenia.

(r.)

Mars — „Śluby ułańskie"

Głośne w całej Polsce protesty, niezadowolenie, a obok tego głosy entuzjazmu krytyki po premjerze warszawskiej, poprzedziły wystawienie „Ślubów ułańskich" w Toruniu. Trudno było się zorjentować, kto miał wówczas rację: czy protestujący podoficerowie, czy producenci filmu. Mniejsza z tem. Dość, że film okrojono i to mu wyszło na dobre.

Obecnie „Śluby ułańskie" są pełną romantyzmu, sentymentu i zdrowego humoru opowieścią żołnierską o narodzinach kawalerji polskiej, okraszoną przytem miłosnemi perypetjami dwóch kochających się par.

Owocna działalność „Rodziny Wojskowej"

w ciągu 10-lecia

W lutym r. b. mija 10 lat od chwili założenia Stowarzyszenia **Rodziny Wojskowej,** albowiem w lutym 1925 w Warszawie odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie, na którem Marszałek Piłsudski w pięknej przemowie do zebranych Pań wypowiedział między innemi nast. słowa: „Kryzys ciężki, który panuje nad bliźnim podczast wojny, panuje najciężej nad rodzinami wojskowemi, którym znicz domowy gaśnie, rodzina się psuje. Gdy Panie zebrałyście się tutaj, by o rodzinie radzić, by o rodzinie myśleć, by dla rodziny dotkniętej kryzysem, szukać ratunku, myślę nieraz, że przyszły szafarz krwi polskiej, będzie szczęśliwszym, niż ja, gdym nieraz przemóc nie mógł, gdym nieraz złamać nie mógł, naszych urządzeń, tak łatwych dla wszelkich zniewag, a tak trudnych dla pracy, nad utrzymaniem rodziny, Panie wtedy swem zrzeszeniem, swą pracą dopomogą przyszłemu szafarzowi do zwycięstwa, dopomogą mu nieść jego historyczną ciężką odpowiedzialność".

Słowa te są myślą przewodnią dla Stowarzyszenia, które pracuje dla dobra rodzin wojskowych i dla dobra Państwa. Statut „R. W." wskazuje następujące cele: akcję uświadomienia obywatelskiego wśród członkiń i społeczeństwa; wytworzenie łączności ideowej i współżycia towarzyskiego wśród członkiń; pomoc ekonomiczną, kulturalną i opiekę zdrowotną dla rodzin wojskowych; zorganizowanie pomocy i opieki nad rodzinami wojskowych na wypadek wojny; przygotowanie kadr pracownic społecznych; udział w pracach mających na celu dobro publiczne.

Na czele Stow. stoi Zarząd Naczelny „R. W." w Warszawie a organami wykonawczemi są następujące Wydziały: ogólno organizacyjny, finansowy, uświadomienia obywatelskiego, kulturalno-oświatowy, Opieki nad Dzieckiem, wydział zdrowia, wydział Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, wydział pracy, prasowy, opieki społecznej wreszcie klub sportowy Rodziny Wojskowej, który obejmuje wychowanie fizyczne.

Wydziały te powstawały w miarę rozrostu Stow. i jego zainteresowań; w chwili obecnej ogólna liczba kół „R. W." liczy 150; liczba członkiń wzrosła do 19 tysięcy. Stowarzyszenie prowadzi 19 szkół, 89 przedszkoli, 14 świetlic dla dzieci, 7 klubów dziecięcych, 50 ogródków „Jordanowskich".

W najodleglejszych zakątkach Rzplitej Koła „R. W." są jedynemi placówkami Kulturalno-Oświatowemi tak dla Rodzin Wojskowych jak dla ludności cywilnej.

Zakres prac „R. W." rozwijał się po przez zorganizowanie w poszczególnych Kołach najpierw Sekcyj „Opieki nad Dzieckiem", które objęły szkoły, przedszkola i kluby dziecięce, **nast. pracę Kult.-Oświat. i uświadomienia obywatelskiego,** mającą za zadanie samokształcenie się członkiń i przygotowanie pracownic społecznych.

Zebrania klubowe, kursy, referaty, odczyty, wycieczki, zebrania towarzyskie **to dział pracy tych Sekcyj.** Zainteresowanie się sprawami publicznemi, znalazło swój wyraz w czynnym udziale członkiń w pracach przygotowawczych, do sejmu i samorządów. „R. W." ma swą posłankę i senatorkę i 90 radnych tak miejskich jak gromadzkich. **Dalsze prace dla państwa, to organizowanie Przysposobienia Wojskowego na terenie Stowarzyszenia i stworzenie Sekcji Opieki Społecznej.** Przez zorganizowanie tych ostatnich Sekcyj zakres prac „R W." wyszedł poza obręb samopomocowej działalności kół. Dożywianie dzieci bezrobotnych, organizowanie dla nich zbiórek odzieżowych i świątecznych, doraźna pomoc bezrobotnym i powodzianom, współpraca z innemi organizacjami, oto zakres pracy tej Sekcji i ogólny dorobek Stow. „R. W." za okres lat 10.

Wszystkie przed chwilą wymienione Sekcje i prace prowadzi na tutejszym terenie Koło Toruń wraz z Filją Rudak.

Koło Okręgowe Toruń

Koło to założone w listopadzie r. 1925 posiada od r. 1932 filję w Rudaku. Zarówno w Kole jak i w Filji pracują Sekcje: **Opieki nad Dzieckiem,** Kulturalno-Oświatowa i uświadomienia Obywatelskiego, Sekcja finansowa, Sekcja pracy, Sekcja Przysposobienia Kobiet, do Obrony Kraju, Sekcja Opieki Społecznej, Klub sportowy Rodziny Wojskowej. W okresie ubiegłych lat 10-ciu prowadziła czteroklasową szkołę powszechną, którą ostatnio przejęło Pom. Stow. Szkół Pow. i cztery przedszkola. Obecnie prowadzi przedszkole i klub dziecięcy przy ul. Sienkiewicza, Filja zaś Rudak posiada przedszkole we własnym gmachu, wybudowanym z inicjatywy b. przewodniczącej p. Aleksandry Pasławskiej przy wydajnej pomocy byłego dowódcy O. K. VIII. P. Gen. Pasławskiego, Pana Wojewody Pomorskiego St. Kirtiklisa oraz pp. pułk. Steiera i Cymera. Budynek Przedszkola, którego kosztorys wynosił ok. 25 tysięcy złotych, zbudowany jest w/g najnowszych wymagań; posiada centralne ogrzewanie, salę gimnastyczną, jadalnię oraz salę do zajęć; oprócz tego łazienka i natryski dla dzieci. Z wiosną zostanie założony ogródek jordanowski. Do przedszkola uczęszcza około 40 dzieci. Pozatem Sekcja Opieki nad Dzieckiem urządza zebrania rodzicielskie, zabawy i obchody dla dzieci.

Sekcja Kulturalno-Oświatowa i Uświadomienia Obywatelskiego urządza kursy, wycieczki, zebrania towarzyskie, oraz zebrania klubowe, na których są wygłaszane referaty opracowane przez członkinie Sekcji z zakresu literatury, historji, ruchu kobiecego. Aktualne sprawy z dziedziny gospodarczej i politycznej uwzględniane są w „Głośnej gazecie". Okręg redaguje własną gazetkę p. t. „Głos R. W.", wydawaną przez Koło Grudziądz. Gazetka informuje o działalności całego Okręgu.

Sekcja przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju organizuje kursy i referaty z zakresu przysposobienia wojskowego i prowadzi ewidencję przeszkolonych członkiń.

Sekcja pracy urządza kursy robót ręcznych i pogadanki gospodarcze, obecnie 2 razy tygodniowo w sekretarjacie Koła w poniedziałki i czwartki odbywa się bezpłatny kurs trykotarstwa dla wszystkich członkiń.

Sekcja Opieki Społecznej. W ciągu swej działalności organizowała pomoc doraźną dla najbardziej potrzebujących, prowadziła dożywianie dzieci i rodzin bezrobotnych w baraku pod „Dębową Górą" oraz zbiórki odzieży i żywności dla biednych dzieci na „Gwiazdkę", w szkołach na ul. Chełmińskiej i Mokrem udzielała zapomóg na leczenie dzieci członkiń na kolonjach leczniczych w Ciechocinku oraz przesłała datki pieniężne i odzież dla powodzian. Ogólna kwota, wydatkowana na ten cel w okresie dziesięciolecia, wyniosła ponad 5 tysięcy złotych. Podobnie pracuje Sekcja Opieki Społecznej filja Rudak, która od jesieni 1930 r. wydała ogółem około 20 tysięcy obiadów biednej dziatwie. Co roku Sekcja urządza zbiórkę ubrań wśród rodzin oficerskich i podoficerskich i obdziela niemi najbiedniejsze rodziny.

Sekcja Finansowa zajmowała się urządzaniem imprez, z których dochody szły na cele społeczne Rodziny Wojskowej, na Rudaku zaś przyczyniła się do wykończenia wnętrza przedszkola.

Klub Sportowy Rodziny Wojskowej, jak również Sekcja Sportowa Filji Rudak prowadzi strzelectwo, gimnastykę, tenis, ślizgawkę i jazdę konną.

Jeśli do wszystkich wymienionych prac „R. W." w czasie pokoju i w czasie wojny dołączyć jeszcze rolę łącznika między wojskiem a społeczeństwem cywilnem, to przyznać trzeba, że zadania stowarzyszenia są bardzo rozległe. To też nie bacząc na różne trudności, „R. W." pamięta słowa tego, który powołał ją do życia mówiąc: „Idź i czyń".

Ze Związku Pań Domu w Toruniu

Od chwili posiadania przy ul. Kopernika własnego lokalu, prace Związku Pań Domu w Toruniu rozwijają się w szybkiem tempie. Herbatki środowe organizacji, na których liczba członkiń i gości sięga przeciętnie do 30 osób, cieszą się stale wzrastającem powodzeniem. Urozmaicają je pożyteczne odczyty, pokazy, przeglądy czasopism.

Na jednym z wieczorów odbył się pokaz apteczki domowej oraz pogadanka na temat pierwszej pomocy w razie wypadków, którą wygłosił p. dr. Dębski, ostatnio zaś p. Nieczuja-Ihnatowiczowa mówiła o pracach Czerwonego Krzyża.

Wobec ustąpienia dotychczasowej przewodniczącej Związku p. Ginett-Wojnarowiczowej i kilku innych długoletnich członkiń Zarządu na walnem zebraniu w dniu 27 bm. o godz. 17 w lokalu Związku przy ul. Kopernika 7 odbędą się wybory nowego zarządu organizacji.

Piątkowy targ na Starym Rynku

We wtorki i piątki Rynek Staromiejski w Toruniu przedstawia do południa swoisty obraz małomiasteczkowego jarmarku, zwłaszcza między gmachami ratusza a poczty, skąd właśnie zdjęcie wyobraża powyższa klisza.

Nowy zarząd Okręgu Pomorskiego Zw. Sybiraków

Dnia 17 bm. odbyło się w Bydgoszczy w lokalu „Pod Lwem" roczne walne **zebranie Okręgu Pomorskiego Związku Sybiraków z siedzibą w Bydgoszczy,** na którem dokonano wyboru nowego Zarządu. W skład Pomorskiego Zarządu Okręgowego wchodzą pp.: **Władysław Młodecki jako prezes, Jan Piotr Śliwa — wiceprezes, Władysław Liber — sekretarz, Juljan Rogoziński — zastępca sekretarza, Marjan Strzyżowski — skarbnik.** Poza tem jako członkowie do zarządu weszli pp.: **Romuald Biel, Bronisław Wyrzykowski i Hieronim Wiśniewski.**

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Antoniego Szymańskiego, Teofila Młoszewskiego i Antoniego Stróżyka,** jako zastępców **Juljana Rogozińskiego, Jana Wilka i Henryka Szczepańskiego.** Do zarządu Bratniej Pomocy weszli pp.: **Stanisław Nehrebecki, Władysław Młodecki i Jan Śliwa.** Sąd koleżeński tworzą pp.: **Władysław Młodecki, Teofil Młoszewski i Józef Budziak,** wzgl. ich zastępcy pp.: **Franciszek Kanclerz, Ludmiła Krzyżanowska i Stanisław Nehrebecki.**

Sekretarjat Pomorskiego Okręgu Związku Sybiraków mieści się w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 37 I ptr., godziny urzędowania od 17—18 w poniedziałki i piątki.

Łyżwiarze bydgoscy uczestniczyć będą w święcie zimy w Zakopanem

W dn. 27 i 28 bm. odbędzie się — jak wiadomo — w **Zakopanem „Święto zimy",** w ramach którego przeprowadzony zostanie również treningowy kurs łyżwiarski, mający wyeliminować reprezentację łyżwiarską na zimową olimpjadę. W kursie tym wezmą udział mistrzowie świata, para Pansin—Pansin, mistrzowska para polska Barbara Szaflowska i Alfred Thoner, Kluszowie, oraz soliści Enni Putzinger, Ewa Goordia Botand, mistrz Węgier Bataki, mistrz Polski Walter Grobart i in.

Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik" wysyła również do Zakopanego łyżwiarzy bydgoskich, którzy udadzą się w składzie: Władysław Reszel, Ruchalski, Vogta, Laszkiewicz, Mańczakówna i in.

Numery telefonów „Dnia Pomorskiego"

TELEFONY REDAKCJI

10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy).
10-92 sekretarz redakcji.
10-93 naczelny redaktor.

TELEFONY ADMINISTRACJI

10-94 administracja pisma.
10-95 kierownik administracji.
17-48 filja administracji.

Rulewo, pow. świecki

— **Włamanie do gorzelni.** Do gorzelni Rudolfa Maeihera w Rolewie dokonano włamania. Niewykryci dotąd sprawcy skradli pasy transmisyjne wart. 175 zł.

Z powiatu chojnickiego

RULEWO

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** Dnia 15 lutego odbyło się w miejscowej świetlicy zebranie Z. S. przy udziale 87 członków i gości. Zebranie zagaił i przewodniczył obywatel Korda. Celem zebrania było założenie hufca Orląt. Referaty na tematy: cele i zadania ideologji Orląt wygłosili obywatele Piotrowski i Korda. Do pierwszej drużyny zapisało się 9 młodych junaków. Zbiórki Orląt odbywać się będą w każdą środę. Opiekunem Orląt będzie obywatel Korda.

TWAROŻNICA

— **Schwytano na kradzieży drzewa.** Uczeń leśniczy Stefan Kapłanowski spotkał podczas obchodu służbowego w leśnictwie Ustronie dwóch osobników ścinających drzewo. Jeden z nich zdołał zbiec, drugiego Kapłanowski zatrzymał. Podczas spisywania personalij, przytrzymany Leopold Dolny zamierzył się na Kapłanowskiego siekierą. Kapłanowski wczas odskoczył i strzelił z fuzji w kierunku napastnika. Dolny ma skaleczone prawe oko, lekarz na razie nie mógł jeszcze stwierdzić, czy rana pochodzi od strzału, czy od uderzenie się o drzewo.

Z całego kraju

NAIWNA WIEŚNIACZKA

W Anielinie w powiecie kutnowskim do właścicielki gospodarstwa rolnego Władysławy Drzewieckiej zgłosili się jacyś dwaj osobnicy, przedstawili się za urzędników skarbowych i zażądali okazania obligacyj pożyczki długoterminowej. Drzewiecka myśląc, że ma istotnie do czynienia z urzędnikami, przedstawiła obligacje pożyczki wartości giełdowej 830 zł.

Rzekomi urzędnicy po sprawdzeniu numerów wypłacili 373 zł. i obligacje zabrali. Dopiero później Drzewiecka dowiedziała się, że padła ofiarą wyrafinowanego oszustwa. Na transakcji tej straciła 500 zł.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA SKARBOWEGO.

W Wilnie w ub. sobotę klienci obecni w lokalu Urzędu Skarbowego usłyszeli nagle odgłos strzału rewolwerowego. Kiedy wbiegli do jednego pokoju, znaleźli młodego urzędnika, Antoniego Kisiela, leżącego na podłodze z raną postrzałową piersi. W stanie b. ciężkim odwieziono go do szpitala.

Antoni Kisiel ożenił się przed rokiem. Ostatnio zdradzał duże zdenerwowanie. Wczoraj, pracując w biurze, był nadzwyczaj roztargniony. Gdy koledzy opuszczali pokój, nagle wydobył z biurka rewolwer i prawie na ich oczach strzelił sobie w pierś.

SAMOCHÓD POD POCIĄGIEM.

Jak donoszą z Sosnowca, na przejeździe kolejowym Dąbrowa — Kazimierz, gdzie już kilka katastrof wydarzyło się, uległ wypadkowi jadący autem lekarz powiatowy, dr. Riedel, oraz referendarz starostwa Mandyczewski. Gdy obaj przejeżdżali przez niezamknięty przejazd, nadjechał pociąg osobowy i zaczepiwszy o tylną część taksówki, wlókł ją na przestrzeni 100 m. Dr. Riedel doznał złamania nogi, Mandyczewski wstrząsu nerwowego. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku. Taksówka uległa całkowitemu zgruchotaniu.

BUNT UKRAIŃSKICH PAROCHÓW

Kilku parochów Ukraińców na Łemkowszczyźnie, nie chcąc uznać nowego biskupa Łemkowszczyzny, Maściuka, nie ogłosiła z ambon w myśl polecenia władz cerkiewnych wiadomości o nowym porządku administracyjnym. Władze cerkiewne traktują postępek nieposłusznych księży jako złośliwy sabotaż biskupa, który w opinji ukraińskiej ma tę wadę, iż nie jest ukraińskim.

PRYWATNA UBEZPIECZALNIA MA POWODZENIE

Dużą sensację wywołało w swoim czasie udzielenie koncesji na założenie Prywatnego Towarzystwa Ubezpieczeń na wypadek choroby. Prywatna Ubezpieczalnia, która działa już od kilku miesięcy zdołała zwerbować sobie przeszło 5000 członków w Warszawie i w miastach prowincjonalnych.

CZĘSTOCHOWA BEZ ZARZĄDU MIASTA

W Częstochowie odbyło się inauguracyjne zebranie rady miejskiej. Układ sił w radzie przedstawia się następująco: Polski Blok Gospodarczy — 14 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 13; PPS. — 12, Klub Żydowski — 8; Ch. D. — 1.

Rada przystąpiła do wyboru nowych władz miejskich, wybierając na przewodniczącego zebrania wyborczego radnego z Bloku Gospodarczego płk. dr. Mikulskiego. Wybory nie dały pozytywnych wyników, gdyż jedynie stronnictwo narodowe wystawiło demonstracyjną kandydaturę adw. Zawadzkiego, która uzyskała 14 głosów.

KRWAWA ZBRODNIA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Z Mielnicy, w pow. borszczowskim, woj. tarnopolskiego donoszą o potwornej zbrodni, dokonanej w nocy z piątku na sobotę na osobie żony, bratanicy oraz służącej dzierżawcy dóbr Weichselblatta.

Zbrodniarz, który prawdopodobnie był tylko jeden, późnym wieczorem zapukał do domu dzierżawcy w jego nieobecności i najprzód długim sztyletem **zadał trzy pchnięcia służącej, a następnie 5 ciosów sztyletem 20-letniej bratanicy pana domu, poczem po krótkiej walce zamordował żonę dzierżawcy.**

Zbrodniarz został spłoszony przez nadejście sąsiada i zbiegł w niewiadomym kierunku. Wypadek ten wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

BUDOWA MOSTU NA DNIESTRZE KOŁO ZALESZCZYK.

Prasa rumuńska donosi, że między Polską a Rumunją doszło do porozumienia w sprawie budowy mostu na Dniestrze.

Most ten ma być wybudowany w okolicach Zaleszczyk.

Prace przygotowawcze mają się rozpocząć na wiosnę.

ZAKATOWAŁA SYNA.

Bogata wieśniaczka z Olejowej pod Stanisławowem, Anna Humnicka, podejrzewając swego syna 9-letniego, że skradł jej 33 zł., zbiła go tak niemiłosiernie, że chłopak zmarł.

Humnicką i dwu parobków, którzy pomagali jej w katowaniu nieszczęsnego chłopca, aresztowano.

PRZYLECIAŁY BOCIANY.

W okolicach Łodzi zauważono już pierwsze bociany, zapowiedź wczesnej wiosny.

Delegaci Zw. Weteranów Powstań Narodowych obradowali w Poznaniu

W niedzielę 24 bm. odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Związku Weteranów Powstań Narodowych. Na zjazd przybyło około **500 delegatów z 168 okręgów.** Po mszy św. w kościele Farnym odbyła się defilada, którą przyjął wojewoda Maruszewski, poczem nastąpiło otwarcie zjazdu w Domu Rzemieślniczym w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Maruszewskim i płk. Świtalskim na czele.

Zebranie zagaił i powitał przybyłych gen. Taczak, poczem sekretarz Związku wygłosił referat na temat historji i rozwoju organizacji Związku Weteranów. Zkolei odbyła się część koncertowa. Na zakończenie pierwszej części zjazdu zebrani wysłali **depesze hołdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, prezesa Sławka i ks. prymasa Hlonda.**

Po południu odbyły się plenarne obrady zjazdu.

Dramat miłosny emeryta

Postrzelił swą wybraną i jej matkę a sam odebrał sobie życie

W Krakowie w mieszkaniu Mikordowej, wdowy po em. sierżancie WP., rozegrał się krwawy dramat miłosny.

Do 38 letniej jej córki Olgi, urzędniczki Ubezpieczalni Społecznej, przybył 53-letni Tomasz Cholewa, em. sierżant WP., przyjaciel zmarłego męża Mikordowej. Cholewa, ojciec 8-ga dzieci, nie żył z żoną i kochał się bez wzajemności w córce swego przyjaciela. W czasie ostatniej wizyty doszło na tem tle do kłótni, w czasie której Cholewa **ciężko zranił strzałem z rewolweru matkę i córkę, poczem sobie odebrał życie.** Zwłoki Cholewy przewieziono do prosektorjum.

Obie Mikordowe poddano w szpitalu operacji. Stan matki jest ciężki.

Pożyteczna broszura

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu rozesłało do Starostw zapowiedzianą w komunikatach prasowych i plakatach broszurę pt. „Jak drobny rolnik może uporządkować swoje długi", którą każdy będzie mógł nabyć w cenie 10 gr. za egzemplarz u najbliższego wójta.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 25 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (—0,65) —0,62; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,36) 1,65; w Przemyślu (San) (—0,50) plus 0,06; w Zawichoście (2,96) 3,14; w Warszawie (3,48) 3,78; w Płocku (2,89) 3,20; w Toruniu (3,04) 3,85; w Fordonie (2,55) 3,50; w Chełmnie (2,26) 3,00; w Grudziądzu (2,50) 3,07; w Korzeniewie (2,72) 3,00; w Piekle (2,20) 2,45; w Tczewie (2,20) 2,46; w Einlage (2,70) 2,66; w Schiewenhorst (2,78) 2,68.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 24 bm. o godz. 7 rano 0,5 st. C., a 25 bm. o tej samej godzinie 0,4 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - zachodni.

Programy radjowe

Sroda, 27 lutego

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48, 7.07, 7.25 Muzyka z płyt. 6.25 Gimnastyka. 7.15 Dziennik por. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorolog. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zesp. P. Rynasa i Z. Lederman. 13.00 Dziennik południ. 13.05 Piosenki w wyk. Tito Schipa na płytach. 15.30 Wiadom. o eksp. pol. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Zespół warsz. harmonistów i B. Hertz (bajki). 16.45 „Listy od dzieci" (starszych) — omówi p. W. Tatarkiewicz. 17.00 Utwory na skrzypce w wyk. Wacława Grudzińskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 1) Ernst: Melodje węgierskie, 2) Vieuxtemps: Sło-wik. 3) Ries: Adagio. 17.25 „Racjonalne obuwie" (pogadanka dla kobiet) — wygł. p. J. Dybowska. 17.35 R. Schumann: Manfred uwertura w wyk. ork. B. B. C. pod dyr. A. Boulta (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka roln. — omówi inż. W. Tarkowski. 18.10 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.15 Zespół S. Rachonia. 18.45 Odczyt gospodarczy. 19.00 Koncert z Krakowa. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Piosenki z Wilna. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Wieczór Kasprowiczowski z Poznania. 20.30 Eric Coates: Londyńska suita w wyk. „New Light Symphony Orch." pod dyr. J. Lewis'a 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu prof. Z. Drzewieckiego. 1) 3 Impromptu: Fis-dur op. 36, Ges-dur op. 51 i Phantasie-Impromptu (pośm.), 2) 3 Ecossaises: D-dur, G-dur i Des-dur, 3) Berceuse, 4) Rondo a la Mazur op. 5 F-dur. 21.30 Odczyt w jęz. ang. z Krakowa. 21.40 Pieśni polskie w wyk. Al. Dobosza. Przy fortep. prof. L. Urstein. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. „Dziś nie gramy foxtrottów" w wyk. orkiestry salonowej. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotn. 23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

15.40 Zapowiedź programu. 15.45 Orkiestry taneczne (płyty). 17.35 Utwory fortepianowe (płyty). 1) Chopin: Ballada g-moll (R. Cassadesus), 2) Chopin-Liszt: Życzenie (Munzer). 17.50—18.10 Transmisje z Warszawy. 18.10 Życie kultur., artyst. i nauk. Pomorza. 18.15—19.45 Transm. z Warszawy, Krakowa i Wilna. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 Wiadom. sport. Pomorza. 20.00 — 22.00 Transm. z Poznania, Warszawy i Krakowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 —23.30 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.15 **Wiedeń.** Utwory Fruehlinga. 17.30 **Koenigswust.** Pieśni religijne. 18.30 **Moskwa (WCSPS)** Koncert symf. 18.30 **Sztutgart.** „Żarty o miłości". 19.25 **M. Ostrawa.** Obrazki amerykańskie. 19.30 **Kaunas.** „Aida" — opera Verdiego. 19.50 **Beromuenster.** „Wesoły Wiedeń". Koncert. 20.00 **Ryga.** Utwory Medinsa. 20.10 **Budapeszt.** Koncert galowy. 20.30 **Strasburg** Festiwal Wagnerowski. 20.30 **Londyn Nat.** Koncert symf. 21.00 **Koenigswust.** „Piękne melodje". 21.00 **Radio Paris.** „Maskotka" — operetka Audrana. 21.00 **Regional.** Pieśni studenckie. 21.00 **Kolonja.** „Indygo" — operetka Straussa. 21.00 **Leningrad.** Koncert symf. 21.00 **Rzym.** „Faust" — opera Gounoda. 21.15 **Kopenhaga.** Ludowe pieśni duńskie. 22.00 **Poste Parisien.** Aud. ku czci Sergjusza Djagilewa. 22.05 **Kopenhaga.** „Carmen" — opera Bizeta. 22.20 **Lipsk.** Ukraińska muzyka ludowa. 22.45 **Królewiec.** Kantata Haendla. 23.10 **Luksemburg.** Muzyka kameralna. 23.25 **Wrocław.** Muzyka organowa. 24.00 **Sztutgart.** Koncert nocny. 1.30 **Sztutgart.** „Miłość w Szwabji".

Z ziemi Huculskiej

Wspaniały typ hucuła w „pełnym rynsztunku" zimowym.

Co? — kiedy? — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Mikołaj Kopernik" („Kłos Panny") — we wtorek, 26 bm. popołudniu i wieczorem, w Chełmnie, w środę 27 bm. wieczorem w Grudziądzu, w czwartek 28 bm. popołudniu i wieczorem w Tczewie.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

26 lutego

1770 Umarł w Padwie sławny włoski skrzypek kompozytor **Giuseppe Tartini.** Słynną zwłaszcza jest jego sonata pt. „Tryl djabelski", którą — jak głosi wersja — słyszał we śnie, graną przez widmo djabła.

1786 Urodził się w Estagel pod Perpignau znakomity fizyk francuski **Dominique François Arago.** Napisał on też m. in. podręcznik astronomji.

1802 Urodził się w Besançon najznakomitszy pisarz francuski XIX w. **Wiktor bar. Hugo.**

1831 Wojska rosyjskie zajmują przedmieście stolicy (Warszawy) — **Pragę.**

1834 Umarł w Monachjum wynalazca litografji i oleodruku — **Alojzy Senefeld.**

1842 Urodził się w Montigny le Roi jeden z najsłynniejszych astronomów — Francuz — **Camille Flammarion.** Pisał on m. in. o Koperniku.

1852 Umarł w Hopperson — Cottage poeta angielski pierwszej połowy ubiegłego stulecia — **Thomas Moore.**

1861 Urodził się w Wiedniu przyszły król bułgarski — **Ferdynand.**

1862 Urodził się w Warszawie w swoim czasie niezmiernie popularny nowelista i powieściopisarz — **Alfred Konar.**

1873 Umarł w Rzymie, jako proboszcz kośc. św. Klaudjusza znakomity kaznodzieja i gorący patrjota — ks. **Hieronim Kajsiewicz.** Był on razem z Piotrem Semenenko założycielem Zgromadzenia O. O. Zmartwychwstańców.

1892 Urodził się w Warszawie przedwcześnie tragicznie zmarły (w katastrofie samochodowej) nowelista, poeta i tłómacz — **Juljan Ejsmond.** Pisał również bajki.

1915 Zacięte „działania wojenne" rosyjsko - niemieckie w okolicach **m. Grodna.**

1930 Umarł w Rzymie kardynał św. Kolegjum, wybitny polityk i mąż stanu — **Merry del Val.**

MAMO!

Pozostań młodą

Synowie i córki lubią młodo wyglądające matki—tak samo zresztą, jak mężowie. Nauka doszła obecnie do wniosku, że skóra zmarszczy się i starzeje jedynie przez stopniowy zanik żywotnych składników. Te żywotne i odmładzające składniki właśnie utrzymują młodzieńczą, jasną i piękną skórę. Może Pani je odzyskać i znów młodo wyglądać przez zwykłe stosowanie Kremu Tokalon, różowego.

Jakby zwiędłą nie była Pani skóra i jak głębokie by nie były na twarzy Pani ślady, pozostawione przez wiek, niech Pani spróbuje użyć dziś wieczór jeszcze Kremu Tokalon różowego. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, lub pieniądze zostają zwrócone.

Polska Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gdyni

PRZETARG

Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony **na:**

1. **dzierżawę restauracji na terenach wystawowych,**
2. „ **kiosku wyłącznej sprzedaży pieczywa,**
3. „ **kiosku wyrobów tytoniowych, papeterji, znaczków stemplowych i t. p.**
4. **wyłączne prawo do fotografowania na terenach wystawowych.**

Szczegółowych informacyj udziela Zarząd Towarzystwa Wystaw i Targów w Gdyni, ul. Kilińskiego 12.

Oferty należy składać w biurze Zarządu Towarzystwa Wystaw i Targów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 marca 1935 r. o godzinie 12-tej w południe, w biurach Zarządu Towarzystwa. Oferty należy przesłać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji, wzgl. kiosku sprzedaży" pod adresem Towarzystwa, w terminie do 2 marca 1935, godz. 12-tej. 1662

Towarzystwo Wystaw i Targów zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Tanio

pokoje sypialne, gabinety, pokoje jadalne, leżanki, kanapy w najnowszem wykonaniu. **Otto Kahrau,** Grudziądz, Sienkiewicza 16 telef. 16-92. 951

Książkowa

bilansistka, znająca księgowość am. potrzebna od 1 marca b. r. Zgłoszenia: Pomorski Dom Towarowy, St. Szellong, Tczew, Dworcowa 34. 1648

Marmur i cement

na posadzki, nagrobki i pomniki 1513

Stanek i Ska

Grudziądz, Młyńska 16, tel. 1211.

Drukarnia

w Grudziądzu

kompletna z wszelkiemi potrzebnemi maszynami, obecnie w pełnym biegu

natychmiast do sprzedania.

Oferty na drukarnię prosimy kierować do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, ul. Groblowa 29/31.

Izba Rzemieślnicza zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Numer akt: Km. 376/35. 1658

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III. Kapuściński Stefan, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1935 r. o godz. 9,30 w Bydgoszczy ul. Toruńska nr. 30 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bolesława i Anny Nowak składających się z: 1 kredens, 1 pomocnik, 1 stół, 1 zegar, 1 dywan, 1 fortepian, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.050,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 54-8-K.

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Kapuściński.

Centryfugi do mleka

Westfalia i inne

45 ltr	65 ltr.	85 ltr.	100 ltr.	135 ltr.	przetw.
67.—	88,—	97.—	114,—	132.—	zł

Dla handlarzy cena per kasa.

Części zapasowe dla wszystkich systemów.

Maszyny do wyrobu masła najtaniej!

OTTO BAHLMANN A. G.
Gdańsk, Milchkannengasse 18. 1611

Poważna portowa firma ekspedycyjna w Gdyni

poszukuje od zaraz

ekspedjenta portowego

obznajmionego z pracą portową.

Również może się zgłosić

młodszy praktykant

Zgłoszenia pod „Eksport" do Administracji „Gazety Morskiej" Gdynia. 1672

Km. 224/34. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod nr. 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 29 marca 1935 r. od godziny 11-tej rano, w sali posiedzeń nr. 43 Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu położonej w Toruniu przy ul. Grunwaldzkiej 16 obejmującej powierzchni 716 mtr. kw., która stanowi własność Marji Weber.

Nieruchomość ta zapisana jest w księdze hipotecznej Toruń Bielany karta 56.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.012,29. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 4.509,21.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 601,22 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. 1657

Toruń, dnia 18 lutego 1935 r.

(—) **Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.**

Do akt Nr. Km. 236, 1156/34, 3664/34. 1665

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 10,30 w Gdyni, ul. Pomorska 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 rower męski „Wisła" — wartość 100,— zł; nast. o godz. 12-tej w Gdyni, ul. Świętojańska 98: 1 biurko amerykańskie kryte z szaluzjami — wartość 150,— zł; nast. o godz. 13-tej w Gdyni, ul. Bema 14: 1 biurko, 1 kanapa, 1 lustro, 1 bufet, 1 stół, 5 krzeseł, 1 obraz — oszacowanych na łączną sumę zł. 245,, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od ½ ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 25 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

Do akt Km. 1758/34. 1666

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III. Brunon Duplicki, urzędujący w m. Toruniu przy ul. Św. Jakóba nr. 7. obwieszcza, że na dzień 18 marca 1935 r. został wyznaczony opis nieruchomego majątku Jana Wolffa, Nowe Chełmińskie Przedmieście wykaz 65 i Mokre wykaz 1133, położonego w Toruniu, Chełmińska Szosa 30.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik: (—) Duplicki, w Toruniu.

Sygnatura: 249 i 2621/33. 1664

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, I. rewiru, Jan Kamiński, mający kancelarję w Gdyni ul. Starowiejska nr. 31a, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1935 r. w Cisowie obok Dworu Lipowego odbędzie się licytacja ruchomości: **o godz. 11-tej** barak Trzaskowskich oraz konfekcję damską, męską i dziecięcą; **o godz. 14,30** obok Dworu Lipowego barak Cejlejowskiego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 25 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Kamiński.

Uwaga! Kawa teraz staniała.

Kawa palona we wszystkich gatunkach i cenach, odpowiadająca każdemu smakowi — codziennie świeżo palona.

1 4 funta: 50 gr., 60 gr., 75 gr., 90 gr., 95 gr., 1.15 zł., 1.20 zł., 1.35 zł., 1.50 zł., 1.80 zł.

Chorzy na serce i nerwy

piją Templina kawę wolną od kofeiny
1/4 funta 1,25 zł.

Toruńska Palarnia Kawy
Szeroka 32 **Richard Templin** Telef. 1536.

Auta ciężarowego

2½ — 3 ton

poszukuje

Fa. Sundhausen
Gdańsk, Wallgasse 11
1660

ODZIEŻ

balową i wieczorową
czyści chemicznie
najszybciej i najlepiej

BARWA KAŁAMAJSKI
BYDGOSZCZ,
Gdańska 27. 1370

Numer akt: 1695/34. 1663

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. Jan Kamiński, mający kancelarję w Gdyni ul. Starowiejska nr. 31a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1935 r. o godz. 10-tej w Gdyni w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Alicji Findeisenowej w Gdyni nieruchomości składającej się z parceli 1604 mtr. kw., budynku z kompletnem urządzeniem piekarni, garażu oraz ogrodzenia. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Gdynia wykaz 641.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 61.397,30, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.047,98.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.139,73.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Gdyni w Oddziale Egzekucyjnym ul. Mściwoja.

Uwzględnione zostaną oferty tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacji zezwolenie na przewłaszczenie właściwej władzy.

Gdynia, dnia 25 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Kamiński.

Halinko, słyszałaś już?...

o nowym miesięczniku

„NOWA LINJA"

bajecznie wydanym, zawiera on szereg ciekawych i ważnych dla nas gospodyń artykułów. Moc pomysłów, wskazówek praktycznych, pięknych sukien (w kolorach) i t. d. Numer kosztuje 50 groszy. Radzę Ci, zamów *natychmiast* bezpłatny numer okazowy

WYDAWNICTWO „NOWA LINJA"
Kraków, Skrytka pocztowa 272

5. R. H. B. 4. 1647

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 4 przy firmie Browar Tczewski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Tczew, zapisano dziś następująco: Browar Tczewski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Tczew. Siedzibą spółki jest Tczew. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie browaru oraz fabrykacja słodu i wód mineralnych w Tczewie. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 złotych. Uchwałą Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spólników z dnia 8 października 1934 r. zmieniono nazwę firmy oraz postanowiono nowy statut spółki. Zarząd spółki składa się z jednego członka ustanowionego przez Walne Zgromadzenie Spólników. Zarząd zastępuje Spółkę w Sądzie i poza Sądem. Jedyny członek zarządu składa oświadczenia i podpisuje w imieniu Spółki samodzielnie.

Tczew, dnia 30 stycznia 1935 r.

Sąd Grodzki.

TORUŃ

MUNDURY
strzeleckie . . 11,00
rezerwistów . . 12.00

CZAPKI
strzeleckie 1,90
rezerwistów . . 2,90
Powst. i Woj. . 3,50
harcerskie . . . 2,40

PASY
żołnierskie . . . 1,35
harcerskie . . . 0,55

SPORT-BŁOCH
TORUŃ
KATARZYNY 5 TEL. 12-76
1654

Meble

wszelkiego rodzaju kupujesz najtaniej tylko w składzie mebli **Toruń, ul. Prosta 5.** Spamiętaj! Powiedz drugiemu! 547

Do psa

buldoga potrzebna samica. Wiadomość „Dzień Pomorski" Toruń. 1652

Nieruchomość

w centrum Torunia, dochód 7800 złotych, obszerne ubikacje bandlowe, sprzedam za 60,000. Oferty: „Dzień Pomorski" Toruń, pod 1655.

Pokój

elegancki frontowy (południowy) z balkonem z utrzymaniem lub bez wynajmę kulturalnemu panu Toruń, Bydgoska 10 m. 7. 1667

Andruty!

p. 80, czekolada, opłatki, ciasto strudlowe, orzechy, midgały, sułtanki, figi, fistaszki. chleb świętojański Araczewski, Toruń, Chełmińska.

Za nietakt

popełniony przez pracownika Pod Orłem w dniu 16. II. b. r. wobec jednego z panów urzędników bankowych przeprasza Zarząd. 1659

Piękne

3 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami w nowym budynku od zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Administracja „Dnia Pomorskiego" Toruń. 1668

Mieszkanie

6 pokojowe i zabudowania gospodarcze 1½ morgi ogrodu 15 km. od Torunia dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa zaraz do wydzierżawienia. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń, pod nr. 1669.

Potrzebna

od 1. III. 35. służąca do wszystkiego z znajomością warszawskiej kuchni. Zgłoszenia z świadectwami Toruń, ul. Kościuszki 77-79 I piętro. 1670

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat 1071

kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

Brunon Żubka

handel skór
Grudziądz, Pańska 3, tel. 19-80
HURT DETAL
poleca
Gobeliny
plusze
drele
sprężyny
gorty
trawy indyjskie
szpagaty oraz wszelkie przybory tapicerskie 1446

Instalacje elektryczne!

Reparacje aparatów elektr. motorów, akumulatorów, radjoaparatów, solidnie i korzystnie. **Zakłady-Elektotechniczne F. MACIEJEWSKI,** Grudziądz, Mickiewicza 12, tel. nr. 18-16. 895

Brunon Żubka

handel skór
Dostawca najtańszy, to pewne jak mur.
Grudziadz, Pańska 3, tel. 19-80 1444

Kilimy

chodniki, linoleum, ceraty, nakrycia wszelkich rozmiarów i koloru poleca **Otto KAHRAU** Grudziądz, Sienkiewicza 16. Telefon 16-92 598

GRUDZIĄDZ

Pokój

z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, Wiadomość: Grudziądz, Paderewskiego 21 (rzeźnictwo). 1631

GDYNIA

3-pokojowe

mieszkanie do wynajęcia od 1 marca. Gdynia, tel 15-72. 1673

Pokój

dobrze umeblowany do wynajęcia. Gdynia, Świętojańska 101, m. 9. 1595

Poszukuję

dzielnego ekspedjenta i dekoratora z branży konfekcyjnej i artykułów męskich z dłuższą praktyką. Wyczerpujące oferty należy złożyć do Gazety Morskiej, Gdynia pod nr. 2261.

BYDGOSZCZ

Pralinki pomarańczowe

12,5 dkg. 40 gr.
dziennie świeże do nabycia w naszych filjach
„LUKULLUS"
Fabr. cukr. czekol. i kakao
BYDGOSZCZ
Poznańska 16. Tel. 1670/71 1569

Pierwszorzędne pianina

wprost z fabryki poleca tanio
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin 1589
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2. filja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Mieszkania

2-pokojowego z kuchnią, na Bydgoskiem, w cenie 30—35 zł. poszukuje młode małżeństwo. Oferty pod „400" do Adm. „Dnia Pom." Toruń.

Poszukuję

mieszkania z większym ogrodem na przedmieściu Torunia względnie pod Toruniem. Oferty uprasza się składać do Dnia Pomorskiego Toruń pod. 1651.

Wszelkie materjały drzewne dla budujących jak
Kantówki szalówki podłogi i t. p.
poleca
M. KRENSKI
Skład Drzewa
TORUŃ, Rybaki 1-3
Tel. 1506 1671

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.